Cena 50 gr

Nakład: 101,338

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 51 (4261)

Kraków, wtorek 3 marca 1959

Za 7 dni III Zjazd PZPR

W dziesiątkach zakładów pracy Śląska i Zagłębia, w których z powodzeniem realizowany jest czyn zjazdowy, załogi podejmują nowe zobowiązania —

W czasie ich trwania — do dnia zakończenia obrad III Zjazdu — górnicy, hutnicy, metalowcy, włókniarze i pracownicy innych zakładów postanawiają zwiększyć wydajność pracy i dać dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych.

Warty produkcyjne zaciągają także poszczególne brygady i oddziały fabryk łódzkich. M. in. 200 wart zaciągnęli robotnicy ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi.

Załogi fabryk Opolszczyzny już w połowie lutego br. zrealizowały przedzjazdowe zobowiązania produkcyjne wartości ponad 150 milionów zł.

ŻOŁNIERZE BUDUJĄ SZKOŁY

Ze szczególnie gorącym oddźwiękiem spotkało się w wojsku wysunięte przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę hasło budowy 1000 szkół.

Po opublikowaniu apelu OK FJN powstały wojskowe społeczne komitety funduszu budowy szkół. Cała kadra — oficerowie, podoficerowie oraz pracownicy cywilni zadeklarowali na ten cel 0,5 proc. swoich zarobków na okres 7 lat. Również znaczna część żołnierzy służby zasadniczej zadeklarowała dobrowolne wkłady na WSFBS.

Druga rakieta kosmiczna w drodze na orbitę wokół Słońca

WASZYNGTON

Dziś o godzinie 6.11, amerykańskie siły lądowe podjęły kolejną próbę wystrzelenia rakiety księżycowej. Według planów uczonych amerykańskich, rakieta ma przelecieć w pobliżu Księżyca i przekształcić się następnie w drugiego sztucznego satelitę Słońca.

Jak wiadomo, pierwszy sztuczny satelita Słońca, czyli pierwsza sztuczna planeta układu słonecznego została wystrzelona na początku bież. roku przez uczonych ZSRR.

Do wystrzelenia satelity Słońca użyto 4-stopniowej rakiety, „Junona II". W stożku rakiety znajduje się satelita wyposażony w instrumenty pomiarowe i mały nadajnik.

Jak stwierdza komunikat opublikowany przez amerykańską agencję kosmiczną, wszystkie cztery człony rakiety odpaliły prawidłowo.

Jest to piąta próba wystrzelenia rakiety księżycowej podjęta przez Stany Zjednoczone od sierpnia ubiegłego roku. Poprzednie cztery zakończyły się — niepowodzeniem.

Na razie lot rakiety odbywa się zgodnie z planem. Jeśli będzie się on odbywał nadal pianowo, to znajdujący się w jej stożku sztuczny satelita „Pionier IV" ok. 34 godziny po starcie przemknie obok Księżyca w odległości 16 tys. km.

Nastąpi to w środę około g. 16.

Aby rakieta mogła wyjść poza strefę przyciągania ziemskiego, musi ona — jak wiadomo — osiągnąć prędkość 40 tys. km na godzinę. „Junona II" miała osiągnąć tę szybkość.

Wystrzelony dziś w USA pocisk międzyplanetarny jutro ok. godz. 16-tej minie Księżyc

Chruszczow przybędzie jutro do Lipska

LIPSK

W środę, przybędzie z kilkudniową wizytą do Lipska radziecka delegacja partyjno-rządowa z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem na czele.

W tymże dniu odbędzie się w Lipsku wiec, na którym przemówienia wygłoszą N. S. Chruszczow i pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Walter Ulbricht.

Dziś — w ostatnim dniu pobytu brytyjskiej delegacji w ZSRR

ponowne spotkanie Chruszczow — Macmillan

MOSKWA

Wizyta premiera Wielkiej Brytanii Harolda Macmillana w Związku Radzieckim dobiega końca.

Dziś w godzinach popołudniowych delegacja brytyjska uda się w drogę powrotną do Londynu.

Na zakończenie pobytu delegacji brytyjskiej w Związku Radzieckim opublikowany zostanie wspólny komunikat brytyjsko-radziecki.

Wczoraj wieczorem, między ekspertami obu stron rozpoczęły się rozmowy nad zredagowaniem tekstu tego komunikatu.

Dziś w godzinach przedpołudniowych, Macmillan i Chruszczow mieli się spotkać po raz ostatni, aby uzgodnić tekst tego komunikatu. Przypuszcza się, że przy okazji obaj premierzy dokonają także ostatniej wymiany poglądów na temat interesujących ich problemów.

Na godz. 12 w moskiewskim domu dziennikarza wyznaczono konferencję prasową Macmillana.

Korespondenci brytyjscy w Moskwie podkreślają, że strona brytyjska jest zadowolona z 11-dniowej wizyty w ZSRR.

Wszystkie gwiazdy Paryża spotkały się na premierze sfilmowanej powieści Colette pt. „Gigi". Na zdjęciu: Mylene Demongeot i Maurice Chavalier, który był bohaterem wieczoru.

Fot. — CAF

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

Wczoraj zanotowano w północnej Kalifornii silne trzęsienie ziemi. Trwało ono przez kilkanaście sekund. Było ono najsilniejsze od 1906 r.

W Hollister, na południowy zachód od San Francisco, mieszkańcy w panice opuszczali swoje domy, udając się poza miasto. Również w Concord i San Rafael, trzęsienie wywołało panikę.

Dotychczas brak doniesień na temat rannych i zabitych lub wyrządzonych szkód. Przypuszcza się jednak, że szkody są poważne.

Bohaterski czyn sierżanta MO

Z narażeniem własnego życia pośpieszył na ratunek tonącemu chłopcu

W pobliżu Gorzowa, do głębokiego kanału w okolicach roszarni wpadł 12-letni chłopiec. Tonącemu nikt nie odważył się pospieszyć na pomoc. Jedynie strażacy z roszarni usiłowali rzucić linkę chłopcu utrzymującemu się ostatkiem sił na kawałkach lodu. Gdy już wydawało się, że nic go nie uratuje, na pomoc pospieszył sierżant MO — Jan Nowakowicz. Popełznął on po niebezpiecznym lodzie w kierunku tonącego. W momencie, gdy już dotarł do chłopca, lód załamał się pod nim. W ostatniej jednak chwili — dzięki niesłychanej przytomnosci umysłu i opanowaniu, Jan Nowakowicz chwycił rzuconą mu linkę.

Chłopiec został uratowany. Bohaterski czyn milicjanta spotkał się z wdzięcznością rodziców dziecka oraz uznaniem wszystkich mieszkańców Gorzowa.

Spisek antyrządowy w Panamie

PARYŻ.

Agencja FP donosi z Panamy, że służba bezpieczeństwa tego kraju wykryła spisek wymierzony przeciwko obecnemu rządowi panamskiemu.

Komunikat opublikowany w Panamie w poniedziałek wieczorem głosi, że aresztowano 16 oficerów i żołnierzy oraz trzy osoby cywilne.

Jutro w Paryżu rozmowy Adenauer-de Gaulle

PARYŻ.

Jutro 4 bm. kanclerz Niemiec zachodnich Adenauer, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych von Brentano przybędzie do Paryża.

Przypuszcza się, że w trakcie rozmów Adenauer — de Gaulle poruszone zostaną doniosłe problemy międzynarodowe dotyczące stosunków między Wschodem a Zachodem, w tym przede wszystkim sprawa Niemiec w aspekcie ostatniej noty radzieckiej.

Zderzenie karetki pogotowia z samochodem w Mydlnikach

Wczoraj na szosie katowickiej, w pobliżu Mydlnik nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z karetką pogotowia ratunkowego z Krzeszowic, wiozącą do szpitala w Krakowie chorego Jana Gałę.

Na skutek zderzenia kierowca karetki Władysław Urbańczyk, oraz żona Gały, Kazimiera, doznali wstrząsu mózgu i ogólnych ran i potłuczeń, a Jan Gała poważnych kontuzji.

Ofiary zderzenia przewieziono do szpitala w Krakowie.

Stan wyjątkowy w Nyassie

LONDYN.

Według doniesienia Reutera, w Nyassie proklamowano w dniu 3 bm. stan wyjątkowy.

Jednocześnie przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego, w tym m. in. dr Hastings Banda zostali wydaleni z terytorium protektoratu.

Z terytorium południowej Rodezji deportowany został dziś rano członek Izby Gmin, labourzysta John Stonehouse uznany przez tamtejsze władze za „persona non grata". Jak już podawaliśmy, Stonehouse przemawiał na zebraniach organizowanych przez Afrykański Kongres Narodowy.

Eksploatacja kopalni bez udziału górników

Naukowcy GIG stosują metodę zgazowania węgla

W Łagiszy, pow. Będzin, pracuje eksperymentalna kopalnia, w której nie ma ani jednego górnika, nie ma korytarzy i podziemnych wyrobisk.

Ta niezmiernie ciekawa kopalnia, prowadzona przez naukowców z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach, mimo, że nie pracują w niej automaty, stanowi bardzo poważne osiągnięcie w dziedzinie nowych metod eksploatacji niektórych pokładów węgla.

Metoda ta oparta jest na zwykłej i ogólnie znanej zasadzie zgazowania węgla, przy czym cały proces odbywa się pod ziemią. Przepuszczenie elektryczności przez pokład węgla powoduje jego nagrzanie się, w wyniku którego powstają pory. Zapalenie węgla wraz z przepuszczaniem przez niego tlenu daje gaz, który może być zużyty przez hutnictwo, lub chemię. Gaz ten ma dużą wartość użytkową, gdyż jak stwierdzono, 1 jego metr sześcienny ma 2 tys. kalorii.

Naukowcy GIG rozpoczną w Łagiszy zgazowanie węgla na skalę przemysłową. Gaz uzyskany w ten sposób będzie przypuszczalnie wykorzystywany przez hutę „Dzierżyński".

Jednym z najwybitniejszych metaloplastyków polskich jest Władysław Skura z Gdańska. Jego artystycznie kute żyrandole, lichtarze, kraty, komplety kominkowe itp. cieszą się wielkim powodzeniem za granicą. Prace Wł. Skury wystawiane były już wielokrotnie na wystawach zagranicznych jak w: Genewie, Paryżu i Sztokholmie. Na zdjęciu: Wł. Skura z lichtarzami przeznaczonymi na eksport do Anglii.

CAF. Fot. — Uklejewski

Już przyleciały skowronki

Im bliżej kalendarzowej wiosny, tym więcej ptaków wraca z zimowych wędrówek do swych siedzib.

Do woj. kieleckiego przyleciały ostatnio stada skowronków i dzikich kaczek.

Włamanie do zielonogórskiego PDT

W zielonogórskim Powszechnym Domu Towarowym dokonano zuchwałej kradzieży.

Złodziej wyłamał kraty, dostając się do wnętrza sklepu. Łupem nie znanego dotychczas sprawcy padły — według pobieżnych oględzin — aparaty fotograficzne i zegarki. Straty są przypuszczalnie duże.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Zaczynamy dzisiaj od pokaźnej wpłaty 5.000 zł, której dokonali na nasze konto: komitet rodzicielski, grono nauczycielskie i uczniowie PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM ENERGETYCZNEGO w KRAKOWIE. Kwota ta stanowi znaczny udział w budowanej przez nas szkole, ale jeszcze bardziej cieszy nas poparcie udzielone samej akcji. Prosimy więc ofiarodawców o przyjęcie szczerych i serdecznych podziękowań.

Skoro już mowa o szkołach, to godzi się wspomnieć, że komitet rodzicielski i rodzice uczniów SZKOŁY PODSTAWOWEJ i XII LICEUM na Azorach wpłacili 2.246 złotych. Wszystkim, którzy złożyli swoje datki na tę sumę przekazujemy wyrazy wdzięczności.

Wszelkie rekordy ostatnich dni pobija jednak ofiarność pracowników SPÓŁDZIELNI PRACY „SFORT" w Krakowie. Zadeklarowali oni bowiem nie 0.5, lecz 1 proc. swoich poborów za listopad i grudzień, co wyniosło 7.077 zł. Kwitując odbiór tej sumy, gorąco dziękujemy ofiarodawcom.

Komitet Społeczny Funduszu Budowy 1.000 szkół przy LICEUM PEDAGOGICZNYM nr 2 w Krakowie przekazał nam 929.20 zł jako wkład w budowę najnowocześniejszego budynku szkolnego w Krakowie. Ofiarodawcom — gorąco dziękujemy.

Czas na odnotowanie wpłaty, dokonanej przez kelnerki i kelnerów B.H. „Grand" w Krakowie. Poszczególne składki podajemy według przekazanej listy. P. G. Rypińska 35.70 zł, p. W. Lizak — 45.60 zł, p. H. Łabędzka 44.40 zł, p. J. Cebulanka — 42.10, p. B. Wilkówna — 43.60, p. J. Gracz — 39.60, p. H. Grzywa — 43.80, p. Z. Bobula — 40.70 zł, p. M. Domagalska — 44.40, p. A. Werner — 73.70, p. B. Lis — 47.80 zł, p. A. Knapczyk — 58 zł, p. K. Kisielowski — 63.70 zł, p. F. Boczkaja — 50 zł, p. M. Zoga — 71.80, p. J. Tybinka — 57.10 zł, p. F. Jackiewicz — 71.90. Razem 873.90 zł. Pozdrawiamy i dziękujemy!

Drugą ratę w wysokości 413 zł nadesłała nam załoga ODCINKA ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH PKP w Krakowie. Chcemy w tym miejscu podkreślić duży udział kolejarzy w naszej akcji, którzy niemal codziennie przesyłają różne kwoty na budowę szko-

(Dokończenie na str. 2)

W dodatkowym losowaniu „Loterii Konika" 20, 25, 30, 35, 39, 45

Spór o majątek

Zamordował matkę

Miejscowość Domostwa w pow. Nisko stała się widownią potwornego morderstwa.

76-letnia Józefa Kutyła już od dłuższego czasu skarżyła się, że jej syn Stanisław, któremu zapisała 3 hektary ziemi i który winien ją utrzymywać — traktuje ją bardzo źle, morzy głodem i bije. Udręczona kobieta wniosła do sądu pismo w sprawie cofnięcia zapisu.

W związku z tym doszło do dramatycznej kłótni rodzinnej, w czasie której zwyrodniały a chciwy syn dopuścił się potwornego czynu — mordu na własnej matce.

Odpowiedź rządu radzieckiego

na noty trzech mocarstw zachodnich

w sprawie Niemiec i Berlina

ZSRR ponawia propozycję spotkania Wielkiej Czwórki i wyraża zgodę na konferencję ministrów spraw zagranicznych

2 bm., rząd ZSRR przekazał rządom USA, W. Brytanii i Francji noty w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami oraz w sprawie Berlina. Noty te są odpowiedzią na noty tych państw z dnia 16 lutego br.

Nota radziecka do rządu USA podkreśla, że obecnie istnieje jeszcze możliwość przywrócenia współpracy czterech mocarstw w doniosłej sprawie dotyczącej Niemiec. Możliwość taką otwiera zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Na podstawie traktatu pokojowego, NRD i NRF podjęłyby jednakowe zobowiązania, które wykluczyłyby możliwość wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, co zapewniłoby obu państwom niemieckim warunki pokojowego rozwoju oraz wyzwoliłoby narody od koszmarnej groźby wojny. Problem zjednoczenia Niemiec, mogą i powinni rozwiązać sami Niemcy.

Rząd radziecki wyraża gotowość omówienia sprawy gwarancji dotyczących zapewnienia samodzielności zdemilitaryzowanego wolnego miasta Berlina zachodniego, wspólnie z innymi zainteresowanymi państwami po to, aby dojść do porozumienia możliwego wzajemnie do przyjęcia.

Nawiązując do zawartego w nocie rządu USA twierdzenia, iż rząd ten gotów jest użyć „wszelkich odpowiednich środków", aby utrzymać okupację Berlina zachodniego, rząd radziecki przypomina, iż strony, którym grozi się użyciem „wszelkich środków", dysponują wszystkim co jest niezbędne, by w należyty sposób się obronić i udzielić odprawy wszelkiej agresji. Jeżeli za groźbami jakie słychać na Zachodzie — głosi nota — rzeczywiście kryje się dążenie do użycia broni, to każdy, kto zdecyduje się na to, będzie musiał wziąć na siebie ciężką odpowiedzialność wobec ludzkości za rozpętanie nowej wojny.

Rząd radziecki ponownie powraca do swej propozycji w sprawie spotkania mężów stanu na najwyższym szczeblu.

Rząd radziecki uważa, że w konferencji powinny wziąć udział oprócz czterech mocarstw takie zainteresowane kraje, jak Polska i Czechosłowacja jako państwa sąsiadujące z Niemcami i jako państwa, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej.

Na konferencji na najwyższym szczeblu przy rozpatrywaniu sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i Berlina zachodniego powinna być reprezentowana zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna, jak i Niemiecka Republika Federalna.

Rząd radziecki podkreśla, że jeśli rządy mocarstw zachodnich nie są jeszcze gotowe do wzięcia udziału w konferencji na najwyższym szczeblu, to w celu rozpatrzenia spraw traktatu pokojowego z Niemcami i Berlina zachodniego **można byłoby zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji, Polski i Czechosłowacji.** Rząd radziecki zgadza się na propozycje rządów USA, W. Brytanii i Francji, aby na konferencji tej reprezentowane były NRD i NRF.

Rząd radziecki uważa za możliwe zwołanie konferencji szefów rządów w kwietniu br. w Wiedniu lub Genewie.

Jeśli zaś rząd USA — stwierdza nota radziecka — nie jest gotów do spotkania szefów rządów, to rząd radziecki proponuje w wymienionym terminie i we wspomnianym miejscu zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Grypa powoli ustępuje

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, panująca od dłuższego czasu w Warszawie epidemia grypy powoli ustępuje.

Spadek zachorowań zaobserwowano także w woj. łódzkim, opolskim, katowickim i Wrocławiu.

Natomiast nieznaczny wzrost zachorowań zaobserwowano w Szczecinie.

Kawka, brawka i mili znajomi

Kabarety satyryczne zaczynają się mnożyć jak króliki. Na scence „Kundla" występującego w krakowskim „Feniksie" spotykamy miłych znajomych z filmu, radia i telewizji" — jak głoszą afisze.

Jest takie stare powiedzonko: „Piękna to rzecz muzyka, przy niej się pieczeń z indyka snadniej przez kiszki przemyka". Można je zastosować do „Kundla" w nieco zmienionej postaci: „Miła to rzecz kabaret, snadniej przy nim łykasz kawę".

Nie pozbawiony wdzięku i humoru (choć miejscami jest to raczej humorek) „Kundel" skutecznie uprzyjemnia picie cienkiej kawki „made in KZG", lecz niestety nie entuzjazmuje publiczności racami dowcipu, nie wywołuje salw śmiechu i huraganu braw. Ot, kawka i brawka.

Stanowczo w tym wypadku autorzy tekstów i pomysłów zrobili krzywdę dobrym wykonawcom. Zespół „Kundla" wywiązał się ze swego zadania na estradce w „Feniksie" z ujmującą lekkością, bezpośredniością, swobodą — i co nader ważne — z taktem. Cóż, kiedy teksty — „takie sobie".

Najlepsze są króciutkie, zabawne scenki z puentą, trafiające się w programie jak smaczne rodzynki w odrobinę czerstwym cieście. Zresztą osądzicie sami. Bo pójść warto — śmiejmy się, bo kto wie czy „Kundel" potrwa jeszcze trzy tygodnie. (j)

Ze świata

NOWY JORK.

W niedzielę wieczorem, w 32 godziny po wystrzeleniu przez USA sztucznego satelity „Discoverer 1" uczeni amerykańscy oznajmili, iż „zaginiony" mikroksiężyc najprawdopodobniej krąży dookoła Ziemi.

W poniedziałek, o odebraniu sygnałów nowego satelity oznajmił w Bonn inżynier P. Lengruesser.

LONDYN.

Arcybiskup Makarios, który powrócił 1 bm. na Cypr, odbył 2 bm. rozmowę z brytyjskim gubernatorem wyspy, Footem. Obaj oni oświadczyli, iż przeprowadzili „pożyteczną i konstruktywną dyskusję". Foot określił ją jako „dobry początek".

*

Brytyjski urząd energii atomowej oznajmił w poniedziałek, że 25 lutego siłownia jądrowa w Chapel Cross — druga elektrownia atomowa w W. Brytanii — zaczęła dawać prąd do sieci krajowej. Siłownia w Chapel Cross (Szkocja) jest bliźniaczą siostrą atomowej centrali energetycznej w Calder Hall uruchomionej w październiku 1956 r. Moc elektryczna Calder Hall i Chapel Cross wynosi obecnie 175 tys. kilowatów.

MOSKWA.

Ambasada Belgii w Moskwie zakomunikowała, że król Baudouin przyznał belgijskie odznaczenia państwowe grupie polarników radzieckich, którzy uratowali od niechybnej śmierci w grudniu 1958 r. członków belgijskiej ekspedycji antarktycznej. Order Leopolda II otrzymają m. in. kierownik III kontynentalnej ekspedycji antarktycznej, J. I. Tołstikow i lotnik W. M. Pierow, który odnalazł badaczy belgijskich.

BUKARESZT.

W sali „Ateneum" w Bukareszcie odbyły się 28 lutego i 1 marca dwa koncerty orkiestry filharmonii bukareszteńskiej pod dyrekcją Bohdana Wodiczki. Publiczność zgotowała polskiemu dyrygentowi gorącą owację.

PRAGA.

2 marca minęła 135 rocznica urodzin wielkiego kompozytora czechosłowackiego Bedricha Smetany. 12 maja przypada 75 rocznica jego zgonu. Rząd czechosłowacki ogłosił rok bieżący Rokiem Smetany.

Nie zamierzony skok na spadochronie

PARYŻ

France Soir" opisuje niezwykły wypadek jaki przydarzył się pewnemu pilotowi amerykańskiemu.

Lecąc nad departamentem Jura (Francja), na samolocie „Super Sabre F-100" z prędkością około 1000 km na godzinę, pilot samolotu w pewnej chwili automatycznie został wyrzucony z kabiny.

Samolot bez pilota poleciał jeszcze kilkanaście kilometrów i roztrzaskał się o góry. Pilot szczęśliwie wylądował na spadochronie.

Dar marszałka Woroszyłowa dla Uniwersytetu Jagiellońskiego

2,5 tys. tomów zawiera biblioteka, którą marszałek Woroszyłow podarował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Biblioteka ta posiada charakter naukowy i znajdują się w niej dzieła z zakresu fizyki, astronomii, matematyki, prawa, socjologii, nauk przyrodniczych itp.

Wczoraj, w konsulacie ZSRR G. F. Polakow przekazał przedstawicielowi krakowskiego Uniwersytetu dar marszałka Woroszyłowa. Rektor UJ — Stefan Grzybowski wyraził w imieniu Senatu gorące podziękowania, podkreślając równocześnie ,że otrzymany dar dopomoże pracownikom nauki do dalszego pogłębiania ich wiedzy.

Na zdjęciu po lewej konsul radziecki Polakow, obok niego rektor UJ prof. Grzybowski z prorektorem Bochnakiem.

Fot. — J. Lewicki

Czytelnicy „Echa Krakowa" budują szkołę

(Dokończenie ze str. 1)

ły. Uczniowie naszej przyszłej szkoły będą mieli im wiele do zawdzięczenia.

Nową wpłatę przekazali nam również pracownicy PZSS „MOTOZBYT" w Krakowie w wysokości 111 zł. Serdecznie im za to dziękujemy i mamy nadzieję, że ten przykład wzorowej ofiarności zmobilizuje do akcji pracowników innych placówek motoryzacyjnych.

Bardzo lakoniczną jest notatka towarzysząca wpłacie 100 zł. Po prostu napisano: KASY ZAGRANICZNE „Orbisu". Domyślając się poparcia dla naszej akcji, czego dowód stanowi wpłacona kwota, przekazujemy pracownikom kas — serdeczne podziękowania.

Pracownicy fizyczni KRAK. ZAKŁADÓW SPOŻYWCZYCH PRZEM. TEREN. wpłacili na budowę szkoły 54.58 zł. Składamy im za to serdeczne wyrazy wdzięczności, tym bardziej że nie jest to pierwsza wpłata pochodząca od Krakowskich Zakładów Spożywczych.

Nasi stali ofiarodawcy — pracownicy Szpitala Miejskiego w Nowej Hucie znowu nadesłali 23 złote. Są to składki potrącone z list płacy nr 41 i 42 za styczeń i luty 1959 r. Gorąco dziękujemy.

I na zakończenie wpłata od pracowników fizycznych Zakładu Usługowo-Produkcyjnego ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH w Krakowie. Otrzymaliśmy od nich 96 zł z przeznaczeniem na budowę szkoły, za co szczerze dziękujemy.

AKCJA TRWA!

Konto nosi nazwę: Czytelnicy „Echa Krakowa" budują szkołę. Numer konta: PKO — 4—9—600.

Kartki z kalendarza

Nie ogłuszać!

Nie jesteśmy milionową metropolią, lecz i u nas hałasu jest więcej niż świeżego powietrza. Hałas to plaga współczesnego człowieka żyjącego w mieście, niszczy zdrowie, skraca życie. Pisano o tym mądrze i dużo.

Jednym z nieszczęść dzisiejszego Krakowa jest rozpowszechniająca się moda na hałasowanie. Każdy, kto chce coś zareklamować wierzy niezbicie, że osiągnie swój cel powodując możliwie najwięcej hałasu. Jakaś instytucja wydaje kalendarz: by zachęcić do kupowania ogłusza nas zachrypniętym rykiem krążącego po mieście samochodu-megafonu.

Wszystko jest dobre, we właściwym czasie i miejscu. Rewia piosenek — proszę bardzo, po kolacji, w rodzinnym gronie i przy radiu, które nie jest nastawione na pełny regulator. Chwała Bogu, nie jestem jeszcze głuchy!

Tymczasem groźna moda zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio umieszczono głośnik nad wejściem do spółdzielni, w której zazwyczaj zaopatruję się w artykuły spożywcze. Kiedy ryknął znienacka, omal nie spadłem ze schodków wiodących do sklepu.

Panowie od handlu i reklamy! Najlepszą reklamą są wystawy i półki sklepowe, pełne znakomitych, apetycznych towarów. Ogłuszanie klientów doprowadzi do tego, że zaczną omijać sklepy, a wreszcie wyemigrują na łono natury do Puszczy Niepołomickiej, gdzie w ciszy i spokoju odżywiać się będą jagodami i korzonkami. (j)

Echo dnia

Stop!

— Miś dla dziecka waży kilogram? Jak można tak bezmyślnie robić zabawki? — denerwuje się klientka w sklepie. — A jak handel może przyjmować taki towar? — uzupełnia poprzednią wypowiedź, stojący obok klient.

Miejmy nadzieję, że okazji do tego rodzaju dialogów będzie coraz mniej, że zbliża się kres zawrotnej „kariery" brakoróbstwa. Z jednej strony dawny głód towarowy, który sprzyjał partactwu został zażegnany. Z drugiej — nareszcie w stadium realizacji wkracza uchwała Rady Ministrów w sprawie jakości towarów, podjęta jeszcze we wrześniu ub. r. Co się odwlecze, to nie ucieknie... odwlekało się z uzgadnianiem warunków dostaw branżowych, ale jakoś rozmowy między handlem i przemysłem ruszyły z martwego punktu; odwlekało się z powołaniem komisji rzeczoznawców, ale wreszcie pierwsze cztery, zostały powołane do życia.

Tak więc nie brak już koniecznych warunków dla stosowania w pewnym zakresie uchwały. Przypomnijmy jej najważniejsze punkty:

Przede wszystkim, uchwała przewiduje takie kary za brakoróbstwo, że przestaje się ono opłacać. Po wtóre, zabrania odbioru towaru raz zakwestionowanego, zanim nie ulegnie on albo przekwalifikowaniu, albo naprawie (bywało przecież tak, iż brakorób, któremu nie udało się się w jednym przedsiębiorstwie handlowym ulokować swego towaru, dzięki różnym machinacjom i okolicznościom „wypchał" go innemu odbiorcy).

Szereg innych jeszcze, rygorystycznych zakazów i nakazów, mających na celu ochronę konsumenta uzupełnia wreszcie ten punkt uchwały, który ustala, że odbiorca (handel) regulować będzie należność, za towar dopiero po dokonaniu odbioru jakościowego. Wszystkie zaś spory między przemysłem i handlem będą rozstrzygane przez rzeczoznawców i komisje branżowe.

Ponadto, ministrowi handlu wewnętrznego przysługuje prawo do wydania zakazu sprzedaży i zakupu towarów z przedsiębiorstw „specjalizujących się" w niechlujstwie.

Nowe znaczki pocztowe

RZYM

2 kwietnia ukaże się w Watykanie pierwsza seria znaczków pocztowych nowego pontyfikatu. Spośród czterech znaczków tej serii, dwa przedstawiać będą podobiznę papieża Jana XXIII, a dwa pozostałe — herby papieskie.

Z sali koncertowej

Wczoraj grał Witold Małcużyński

I znowu Witold Małcużyński zgotował Krakowowi biesiadę artystyczną... Wczorajszy występ naszego znakomitego pianisty miał w sali Filharmonii scenerię podobną, jak poprzednio: tłumy, wypełniające wszystkie możliwe miejsca, tak siedzące, jak i stojące, dodatkowe krzesła na podium orkiestrowym, gorąca atmosfera na widowni (w przenośni — i dosłownie...), — wreszcie na estradzie ukazuje się charakterystyczna, szczupła sylwetka artysty, burzliwy zryw oklasków — i Małcużyński zaczyna grać...

Pierwsza część programu — to niby lekki ukłon w stronę dawnych, sędziwych klasyków muzyki, wydobywanej z instrumentu klawiszowego: Jana Sebastiana Bacha (Fantazja chromatyczna i Fuga) oraz Jerzego Fryderyka Haendla (na temat Haendla wariacje i Fuga J. Brahmsa). I jeden — i drugi utwór, ciężki to orzech pianistyczny do zgryzienia, wcale nieczęsto goszczący w repertuarach.

Potem — po przerwie koncertu — we władanie obejmują program romantycy: Chopin — i Liszt. Chopin tym razem — to Chopin małych form: mazurków, etiud, walców, Liszt zaś — pianistycznej brawury, żywiołu, dynamiki (Rapsodia hiszpańska)... Małcużyński na estradzie w interpretacjach swych przeistacza się zdumiewająco: subtelny liryk, delikatny pejzażysta melodii, za chwilę znów pełen patosu epik, potężny, burzliwy dramaturg fortepianowych dźwięków... I znowu na pamięć powraca powiedzenie o owych palcach Małcużyńskiego, które „raz aksamit, a raz dynamit" z sobą niosą...

Cóż więcej powiedzieć można? Gra Witolda Małcużyńskiego nie jest monolitem, raczej kalejdoskopem artystycznych wrażeń, coraz to nowych, zmiennych, zaskakujących, emocjonujących — a zawsze utrzymanych w ryzach umiaru, pianistycznej logiki... A interpretację? Pozostawmy doktrynerom roztrząsanie problemów, czy w mazurkach — czy w walcach był Małcużyński bardziej „chopinowski", czy właśnie gra on dziś Chopina tak, jak by sobie tego życzył sam kompozytor, gdyby żył — czy inaczej... Nie rozszczepiajmy włosa na czworo — i pozwólmy się unieść fali entuzjazmu, jaka przepływała wczoraj przez tłumy słuchaczy w filharmonicznej sali, fali, którą zrodziło zbiorowe głębokie przeżycie estetyczne...

Publiczność nie chciała się rozstać z Małcużyńskim, nie chciała zakończyć tego wieczoru wzruszeń artystycznych. A więc bisy, bisy... Przeproszę tu muszę Czytelników — ale niestety, w bisach tych już straciłem rachubę, tak wiele ich wczoraj zdołaliśmy uzyskać od Witolda Małcużyńskiego. Jedno wszelako zapamiętałem: Chopin wśród bisów tych dominował. O niespożytej energii i wytrzymałości pianistycznej naszego znakomitego wczorajszego solisty świadczyć może najdobitniej wykonanie, już u schyłku wieczoru „Etiudy rewolucyjnej", potężnego finału wielkiej gry...

Żegnaliśmy wczoraj Małcużyńskiego serdecznie i gorąco — z nadzieją, że za wczorajszymi oklaskami rozstania wprędce nastąpią znów oklaski powitalne...

JERZY PARZYŃSKI

Oko w oko z rekinem

LONDYN

Jak podają z Melbourne, niebezpieczna przygoda spotkała 2 rybaków australijskich. Kiedy znajdowali się na morzu, do niewielkiej ich łodzi wskoczył 2,5-metrowy rekin.

Napastnika udało się unieszkodliwić.

Uwaga byli jeńcy Woldenbergu

W związku z przewidywanym zebraniem koleżeńskim w miesiącu marcu br. byłych jeńców obozu Woldenberg Oflag IIC zamieszkałych w województwie krakowskim, rzeszowskim i mieście Krakowie, prosimy kolegów o zgłaszanie swych nazwisk i miejsca zamieszkania na adres: Komitet b. jeńców Oflag IIC przy Związku Bojowników o WiD, Kraków ul. Wielopole 15 lub na adres mgr Kazimierz Zimnal, Redakcja „Tempo", Wielopole 1.

Grad butelek na Torkacie!

Hokeiści Cracovii w ekstraklasie po zwycięstwie nad Górnikiem 5:1

WCZORAJ na Torkacie w Katowicach w meczu o mistrzostwo II ligi hokeiści Cracovii pokonali Górnika 09 Mysłowice 5:1 (0:1, 3:0, 2:0) i zapewnili sobie awans do ekstraklasy. Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Dutkiewicz 2, Kopczyński, Korzeniak i Zbożeń po 1, dla pokonanych — Januszewski 1. Sędziowali pp. Rybiński i Sznajder z Warszawy. Widzów ok. 4 tys iące.

CRACOVIA — Pietruszka, Szwabenthan, Dutkiewicz, Radwański, Korzeniak, Kaleta, Więcek, Montean, Gołąbek, T. Kopczyński, Drożdziewicz, Preussner, Michna. Trener Wł. Kopczyński.

GÓRNIK 09 — Gawliczek, Penczek, Kaczmarek, T. Przewoźnik, J. Przewoźnik, Januszewski, Borys, Czok, Moczko, Mrowiec, Handy, Pacult, Gdowiak. Trener — Penczek.

Hokeiści Górnika wyjechali na lodowisko pewni swego zwycięstwa, a Cracovię powitano z trybun gwizdami. Ślązacy z miejsca narzucili ostre tempo i raz po raz zagrażali bramce Pietruszki (Mruk wyjechał z kadrą juniorów na mecze do NRD). Jednak bramkarz Cracovii przytomnie wyłapuje krążek. W 8 min. Januszewski wykorzystując błąd obrony, objeżdża bramkę i zdobywa prowadzenie. W dalszym ciągu Górnicy mają przewagę, jednak do końca tercji wynik nie ulega zmianie.

W II tercji role się zmieniają. Już w 21 min. Dutkiewicz uzyskuje wyrównanie i biało-czerwoni ruszają do szturmu. Dwie minuty później Dutkiewicz będący sam na na sam z bramkarzem, zostaje brutalnie sfaulowany i jeden z obrońców rzucił w krążek kijem. Sędziowie dyktują karnego, niestety Dutkiewicz strzela obok słupka. W 38 min. rehabilituje się jednak i z solowej akcji uzyskuje dla Cracovii prowadzenie.

Od tego momentu nad Torkatem rozpętała się burza, a chuligani zaczęli bić przybyłych sympatyków Cracovii i zaczęli szturmować box gości. Gra toczy się jednak dalej. W 40 min. tuż przed końcem tej tercji Kopczyński wykorzystuje nieuwagę obrońców Górnika i podwyższa wynik na 3:1. Równo z gwizdkiem, leżącego na lodzie Dutkiewicza brutalnie faluje Czok i nieprzytomnego krakowianina wynoszą do szatni.

III tercja rozpoczęła się w gorącej atmosferze. Ślązacy nie mogąc się pogodzić z porażką, biją kijami gdzie popadnie. Plonem tego są posiniaczone głowy Monteana, Korzeniaka, Gołąbka, Pietruszki i cięta rana na czole Więcka. Gra przybiera na ostrości, ale na lodzie panuje już tylko Cracovia. W 54 min. Korzeniak zdobywa czwartą a w 55 min. Zbożeń piątą bramkę.

Tego było już za wiele rozfanatyzowanej grupie pijanych widzów. Tym bardziej, że 2 zawodników Górnika odpoczywało na ławce kar, w tym jeden z „karą meczu". Wynik był przesądzony i nie zanosiło się, że w ciągu 4,5 min. może się cokolwiek zmienić na korzyść gospodarzy. Na lód dość tego, „szakale" ruszyli do szturmu na gości. Sędziom nie pozostało już nic innego, jak w popłochu „wycofać" się do szatni, gdzie po godzinnym „konsylium" zadecydowano meczu nie kończyć. (J. F.)

Sukcesy nowohuckich koszykarzy

Sparta—Zadar 67:60

WCZORAJ w hali Wawelu odbyło się międzynarodowe spotkanie koszykówki drużyn męskich pomiędzy Spartą Nowa Huta, a jugosłowiańskim zespołem — Zadar. Wygrali nowohucianie 67:60 (23:29). Sędziowali pp. Dlacie (Jugosławia) i Regula (Polska).

Punkty zdobyli -- **dla Sparty:** Jagiełłowicz 24, Muszak 15, Włodarczyk 14, Lelek i Chanek po 6, oraz Amirowicz 2, **dla Zadaru:** Pfendt 26, Derda 17, Blaskovic i Troskot po 8 oraz Ticina 1.

Jugosłowianie mimo że są wysoko notowani u siebie w kraju, niczym nie zachwycili. Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie, było jednak ciekawe ze względu na wyrównany przebieg.

Początek meczu należał do Sparty. W 14 min. gry Jugosłowianie zdołali jednak wyrównać i wywalczyć kilkupunktową przewagę.

Pierwsze minuty po przerwie upływają w dalszym ciągu pod znakiem przewagi gości. Dopiero w 30 min. gry krakowianie doprowadzają do stanu 50:50. Od tej pory na boisku zawrzała walka o każdą dosłownie piłkę. Na 4 min. przed końcem wynik jest znów remisowy — 58:58. W końcówce bardziej dojrzalszymi taktycznie okazali się gospodarze i zasłużenie rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść. W okresie tym bardzo dobrze grał środkowy — Włodarczyk, poza tym na wyróżnienie zasłużyli Jagiełłowicz i Muszak. W drużynie jugosłowiańskiej najlepszym zawodnikiem był Derda, (star)

W Berlinie

Dwukrotny mistrz Europy przegrywa z Jochmanem

Z OKAZJI rocznicy powstania armii NRD, w Berlinie odbyły się wczoraj międzynarodowe biegi na przełaj, na dystansie 2,5 i 7,5 km.

W biegu na 2,5 km pierwsze dwa miejsca zajęli Polacy. Triumfował Jochman w czasie 6.45,0, wyprzedzając o 1 sek. dwukrotnego mistrza Europy — Zdzisława Krzyszkowiaka. Następnym z kolei na mecie był Buchl (NRD) — 6.47,0. Ponadto Bruszkowski zajął 8 miejsce, a Szczepański znalazł się w drugiej dziesiątce. Drużynowo bieg wygrała Polska, przed NRD.

Bieg główny na 7,5 km rozstrzygnął bezapelacyjnie na swą korzyść również nasz reprezentant — Stanisław Ożóg, uzyskując czas 22.29,4 min.

echo SPORTOWE

Po 6-letniej przerwie

Witamy koszykarzy biało-czerwonych w I lidze

W SPOTKANIU o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn Cracovia pokonała wczoraj Polonię Leszno 87:47 (47:23). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Winnicki 27, Korpak 25, Zagórski 18, Kowalski 11, Odziewa 4, Mellibruda 2. Dla Polonii najwięcej punktów uzyskał — Nowak 21. Sędziowali pp. Kotlarek i Morawski z Wrocławia.

W sali WKKF w Krakowie, już od progu wyczuwało się atmosferę wielkiego meczu. Tłum sympatyków biało-czerwonych wypełnił po brzegi małą salkę, chcąc oglądać zwycięstwo swych pupilków, zwycięstwo, które już definitywnie miało im zapewnić awans do ekstraklasy.

Bohaterowie widowiska, przytłoczeni wielką wagą meczu, wyszli na boisko bardzo zdenerwowani. Toteż pierwsze minuty gry upłynęły na chaotycznych atakach obu zespołów. Tak trwało do 10 min. Od tego momentu krakowianie zaczynają coraz bardziej powiększać swą przewagę punktową. Przy stanie 23:9 było wiadome, że Cracovia meczu nie powinna przegrać.

Po zmianie stron widownia zaczyna wznosić okrzyki „Cracovia setkę, Cracovia setkę", lecz zawodnicy biało-czerwonych mając zapewnione zwycięstwo, zaczynają grać indywidualnie, marnują wiele podań i oddają wiele niecelnych strzałów. Do żądanej „setki" zabrakło 13 punktów. Końcowy gwizdek sędziów widownia przyjmuje gromkim okrzykiem na cześć zwycięzców, a po chwili kibice rozwijają transparent „Witamy Cracovię w I lidze".

I my witamy biało-czerwonych w szeregach ekstraklasy, gratulując trenerowi mgr A. Grochalowi, kierownikowi J. Prochownikowi i całemu zespołowi — osiągniętego sukcesu. Brawo Cracovia! (jl)

5 nowych mistrzów krakowskiego boksu

TYLKO 3 zeszłorocznych mistrzów bokserskich okręgu krakowskiego, zdołało utrzymać swe tytuły: Kowalski, Smrek i Ochman. Nowymi mistrzami są: Kudła, Pasławski, L. Chodorowski, Słowakiewicz i Salamon. Pechowo złożyło się dwom zeszłorocznym mistrzom Konradowi (w. musza) i Bielowi (w. ciężka), gdyż nie mieli przeciwników i nie stoczyli żadnej walki. Tak więc tytułu mistrza — zgodnie z przepisami — nie można im było przyznać.

Wyniki walk finałowych: koguciа: **Kowalski (Wisła)** wygrał z Żurakowskim (Hutnik), piórkowa: **Kudła (Wanda)** pokonał Dadoka (Hutnik), lekka **Smrek (Wisła)** wygrał z Wdowinem (Olsza) w III r. przez dyskwalifikację, lekkopółśrednia: **Pasławski (Hutnik)** pokonał Sowińskiego (Olsza, półśrednia: **Ochman (Wisła)** wygrał z Drabikiem (Cracovia) st. gł. 4:1, lekkośrednia: **L. Chodorowski (Wisła)** wygrał z Błasiakiem (Wisła), średnia: **Słowakiewicz (Hutnik)** pokonał Kośmidera (Wanda) w II r. przez poddanie, półciężka: **Salamon (Hutnik)** zwyciężył Wasilewskiego (Hutnik). (osz)

Sukcesy krakowskich ping-pongistów

KOLEJNE spotkania tenisa stołowego o mistrzostwo II ligi przyniosły sukcesy zespołom krakowskim. Wisła pokonała Ogniwo Lublin 7:3 i zremisowała z Sygnałem Lublin 5:5. Cracovia odniosła dwa zwycięstwa. Pokonała ona Ogniwo Lublin 6:4 i Sygnał Lublin 8:2.

Najlepszą formę w tych spotkaniach zaprezentowali Dobosz z Cracovii i Weisb z Wisły. (p)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

HOKEJOWA reprezentacja Polski juniorów zremisowała w Karl Marxstadt z juniorami NRD 4:4 (2:3, 2:1, 0:0).

*

W WARSZAWIE nasza piłkarska reprezentacja „A" juniorów zwyciężyła II-ligową Polonię 2:0, a kadra „B" juniorów rozgromiła III-ligowe Okęcie 8:1.

*

MISTRZEM świata w jeździe figurowej na lodzie został ponownie Jenkins (USA) przed: Jacksonem (Kanada), Brownem (USA), Gilettim (Francja) i Divinem (CSR).

*

DO PÓŁFINAŁÓW zimowego turnieju piłkarskiego o Puchar „Sportu", zakwalifikowały się: Ruch Chorzów, Polonia Bytom, Górnik Zabrze i Śląsk Wrocław.

*

W ŚWIERDŁOWSKU zakończono mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet. Mistrzynią została Rylowa (ZSRR), 3 następne miejsca zajęły również Rosjanki.

*

PIŁKARZE Belgii i Francji spotkali się na trzech frontach. Mecz I reprezentacji został zakończony remisem 2:2, w spotkaniu teamów „B" zwyciężyła Belgia 2:1, a mecz juniorów wygrali Belgowie 3:1.

*

W LAHTI rozegrano międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych. Bieg kobiet na 10 km wygrała Finka Rantanen — 32.11,8 min., a bieg mężczyzn na 15 km — Fin Alatalo — 50.49,4 min.

*

NA ZAWODACH narciarskich w Squaw Valley (USA) bieg mężczyzn na 30 km wygrał Szwed Jernberg — 1.52,59 godz.

*

NOWY rekord świata w jeździe szybkiej na lodzie ustanowił na zawodach w Squaw Valley Fin Jervinen. Jego wynik na 1500 m — 2.05,3 min.

*

W ZURYCHU hokeiści Kanady zwyciężyli reprezentację Szwajcarii 7:0.

*

WE WROCŁAWIU rozegrano rewanżowe spotkanie szermiercze Wrocław—Budapeszt. Ponownie zwyciężyli Węgrzy 6:2. Polacy wygrali tylko szpadę.

*

W RZYMIE piłkarze Włoch zremisowali z Hiszpanią 1:1.

*

HOKEIŚCI Związku Radzieckiego zwyciężyli reprezentację Brna 7:3.

Wisła Ib wygrywa w Zabrzu

MISTRZOWIE III ligi (podgrupy krakowskiej) — koszykarze Wisły Ib, rozegrali wczoraj w Zabrzu spotkanie z mistrzowskim zespołem podgrupy śląskiej — Górnikiem Zabrze, wygrywając po zaciętej walce 53:52 (20:26).

Punkty dla Wisły zdobyli: Czernichowski 19, Paleta 14, Łapot i Swoboda po 7, Paszkowicz 5 i Mościński 1. Dla Górnika najwięcej punktów zdobyli: Pasternak 14 i Dobrowolski 10. Sędziowali pp. Kozłowski i Warecki z Gliwic.

Zwycięstwo krakowian na trudnym terenie śląskim jest dużym sukcesem rezerw Wisły, zwłaszcza iż sędziowie dopuścili do ostrej, a nawet brutalnej gry, która lepiej odpowiada grającym siłowo „górnikom". W przyszłą niedzielę 8 bm. odbędzie się w Krakowie spotkanie rewanżowe, które wyłoni przedstawiciela ligi śląsko-krakowskiej do walk o awans do II ligi. (jl)

Red. A. Ślusarczyk donosi z Budapesztu

Cracovia — Spartakus 2:1

W OSTATNIM meczu na Węgrzech piłkarze Cracovii pokonali II-ligowy zespół budapeszteńskiego Spartakusa 2:1 (1:0). Bramki zdobyli, dla zwycięzców — Satora w 20 min. i Durniok z rzutu karnego w 67 min., dla pokonanych — Tisza w 65 min. Sędziował p. Mike z Budapesztu.

Cracovia — Michno, Malarz, Durniok, Gołąb, Kęcki (Jarczyk), Konopelski, Krasny (Bombka), Pasternak, Manowski, Satora, Kasprzyk.

Spartakus — Zsikla, Palvolggi, Koczo, Beko, Korcik, Halasi, Szilagi, Nemeth, Tisza, Szeles, Molnar.

Gospodarze chcieli się pokusić o zwycięstwo nad I-ligowym zespołem z Polski i grali bardzo ambitnie. Na szczęście nasi piłkarze nie mieli ochoty zejść z boiska pokonani. W sumie przez pełne 90 min. obserwowaliśmy żywe i ładne widowisko.

Był to najlepszy mecz z dotychczas rozegranych przez Cracovię na Węgrzech. Nie chodzi już o samo zwycięstwo, lecz o grę jaką zaprezentowali biało-czerwoni. Drużyna wykazała już pewne zgranie poszczególnych linii.

Na szermierczej planszy

PRZEZ dwa dni w sali KKS w Krakowie toczyły się indywidualne mistrzostwa szermiercze okręgu „Południe".

Wśród florecistek tytuł mistrzowski zdobyła Sołtanowa (KKS), która w walkach finałowych odniosła 7 zwycięstw. Druga była Kaczorkiewicz również KKS — 6 zwyc. We florecie mężczyzn triumfował reprezentant KKS — Głos (5 zwyc.) przed swym kolegą klubowym Ceterą.

O tytule mistrzowskim w szpadzie zadecydowała dopiero walka barażowa pomiędzy Kowalem (KKS) i Buszem (Stal Rzeszów), w której lepszy okazał się krakowianin. Trzecie miejsce zajął Okarmus (KKS). Tytuł mistrzowski w szabli wywalczył Grzesiak (KKS) 8 zwyc. przed Kilińskim z Cracovii. (l)

Cracovia i Wisła wybrały nowe władze

WALNE zebranie SKS Cracovia było wiernym odbiciem pracy klubu w ubiegłym sezonie. Podobnie jak najstarszy klub krakowski miał wiele osiągnięć i potknięć, tak samo i przebieg zebrania charakteryzował się pozytywnymi i słabymi momentami.

Do pozytywnych wystąpień, oprócz wyczerpującego i naświetlającego wszechstronnie sytuację klubu sprawozdania prezesa mgr J. Rejducha, należy jeszcze zaliczyć wypowiedzi takich dyskutantów jak przew. KKKF-u Koperka, Mitusińskiego czy prof. Wrony, oraz przyjemne momenty wręczenia nagród dla zasłużonych działaczy od przedstawicielki Rady Głównej ZS Start i dyplomów uznania z rąk przew. KKKF Koperka.

Z 22 sekcji klubu, największe osiągnięcia w ub. roku miały takie sekcje, jak piłki ręcznej kobiet, koszykówki, hokeja, pływacka, szermiercza, gimnastyczna i ogólnego przygotowania, najsłabiej natomiast w skali rocznej wypadły sekcje: bokserska, żużlowa i strzelecka. Również i najliczniejsza sekcja piłkarska, oprócz juniorów, nie może pochwalić się osiągnięciami. Pierwsza drużyna z trudem utrzymała się w ekstraklasie, rezerwa spadła z ligi okręgowej do klasy A.

Problemami zasadniczymi na zebraniu były sprawy młodzieżowe, zwiększenie wysiłków wszystkich członków zarządu w kierunku otoczenia opieką utalentowanych zawodników wszystkich sekcji, oraz dalsze ściślejsze powiązanie się klubu ze spółdzielczością pracy.

Prezesem klubu wybrano ponownie mgr J. Rejducha, jego pierwszym zastępcą został zasłużony działacz kultury fizycznej dr J. Lustgarten. W skład 20-osobowego zarządu weszli w większości dotychczasowi członkowie zarządu. (sz.)

*

DOROBEK klubu ocenia się najczęściej według osiągnięć piłkarzy. Jak wykazało jednak wczorajsze walne zebranie TS Wisła, nie umniejszając w niczym niewątpliwego sukcesu wiślackich piłkarzy jakim było zdobycie mistrzostwa Polski przez juniorów, najwięcej sukcesów przysporzyli temu klubowi w minionym roku koszykarze, siatkarki i lekkoatleci. Osiągnięcia te podkreślało sprawozdanie prezesa klubu ppłk. St. Żmudzińskiego, który jednak równocześnie ostro napiętnował wszelkie mankamenty w działalności Towarzystwa.

Uzupełnieniem sprawozdania była ożywiona dyskusja, w której głos zabierali prócz działaczy klubowych, m. in.: prezes KOZPN mgr Filipkiewicz, przewodniczący Federacji Gwardia płk Sienkiewicz i płk Reyman, któremu przy gorącym aplauzie całej sali, przyznano wczoraj tytuł honorowego prezesa TS Wisła.

Z przyjętych w czasie zebrania uchwał oraz wniosków, na pierwszy plan wysuwa się rozszerzenie współpracy między TS Wisła, a szkolnymi organizacjami sportowymi, a to przez umożliwienie młodzieży korzystania ze stadionu, „wypożyczanie" trenerów i instruktorów, oraz obdarowywanie młodzieży kartami wolnego wstępu. Postanowiono także stworzyć w ciągu br. nowe sekcje: tenisa ziemnego, hokeja i dżudo.

Przeciągające się prace przy budowie stadionu nie zostaną niestety zakończone jeszcze w tym sezonie. Przewiduje się jednak wykończenie krytej pływalni, budowę kawiarni, oraz przystosowanie bieżni do potrzeb lekkoatletów.

Prezesem klubu wybrano przez aklamację ponownie ppłk. St. Żmudzińskiego. (ski)

Jan Kula wygrywa „wiosenny" konkurs skoków

ZAKOPANE (tel. wł.) Czyżby już wiosna? — zastanawiano się na trybunach pod Krokwią, gdzie ok. tysiąca osób ściągnęło opalające na czekoladę słońce, oraz otwarty konkurs skoków narciarskich. Imprezę tę, pod nieobecność naszej czołówki przebywającej za granicą, potraktowano wybitnie widowiskowo. Nadzwyczaj serdecznie przyjęto zwycięstwo Jana Kuli z WKS, który za najładniejsze i najdłuższe skoki — oba po 73 m — uzyskał notę 205,5 pkt., pozostawiając w pobitym polu 17 innych skoczków.

Po konkursie, na Dużej Krokwi trenowali skoczkowie zagraniczni, przybyli na międzynarodowe mistrzostwa narciarskie AZS. (mar.)

J. Frandofert

Przed mistrzostwami w Pradze (V)

»Białe Orły« przed trudnym egzaminem

O CZOŁÓWCE hokejowej świata pisaliśmy szczegółowo. Obok „wielkiej trójki" (ZSRR, Kanada, CSR) wiele będą mieli do powiedzenia podczas nadchodzących mistrzostw reprezentanci Szwecji i USA. Szóstego finalisty należy chyba szukać wśród takich drużyn jak NRF lub Włochy.

Niestety ślepy los sprawił, że „białe orły" znalazły się w grupie eliminacyjnej razem z CSR i Kanadą oraz Szwajcarią. Zakładając nawet zwycięstwo nad Szwajcarami nie wywalczymy drugiego miejsca i nie zakwalifikujemy się do finału. Tak więc hokeiści polscy w przededniu mistrzostw predestynowani są jedynie do walki o miejsce od 7—12 i trzeba z góry powiedzieć że sukcesem byłoby wygranie przez nich finału „B".

OPTYMISTA...

Słyszałem niedawno wielce optymistyczną wypowiedź jednego z zagorzałych zwolenników naszego hokeja.

— Wystarczy ulgowo potraktować mecze eliminacyjne i oszczędzać siły na rozgrywki w finale „B". Dla nas turniej mistrzowski zaczyna się dopiero 8 marca. Kolejne 5 spotkań w ciągu 7 dni z równorzędnymi przeciwnikami to nie byle jaki trud, z którego ktoś musi wyjść zwycięsko. Mogą to być nasi chłopcy jeśli rozsądnie rozłożą siły zagrają uważnie i będą strzelać bramki.

DOBRE RADY

Nic prostszego jak dopomnąć się o dobrą grę defensywną i strzelanie bramek — recepta taka gwarantuje nie tylko zwycięstwo w finale „B". Dobre rady mogłyby iść dalej: grajcie „orły" eliminacyjne mecze z Kanadą i CSR systemem defensywnym. Ustawcie się wszyscy w bramce i nie będzie siły, aby Kanadyjczycy czy Czesi strzelili wam bramkę, natomiast z Szwajcarami dacie sobie łatwo radę. Efekt będzie szokujący: 1 zwycięstwo i 2 remisy. Łącznie 4 pkt. i finał murowany.

GŁOS ROZSĄDKU

Dość żartów... Kto sądzi że do zajęcia 7 miejsca wystarczy naszym chłopcom ambicja, jest w poważnym błędzie. Nawet w najlepszej szczytowej formie, zawodnikom naszym trudno się będzie pokusić o wygranie wszystkich spotkań w finale „B". Stanowimy w najlepszym razie średnią klasę europejską, tak zresztą jak reprezentacje Norwegii, Finlandii, Szwajcarii czy NRF. Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności mógłby się przyczynić do naszego sukcesu.

Fakt, że klasyfikujemy naszych hokeistów w grupie tzw. średniaków nie znaczy oczywiście że nasi reprezentanci nie zrobili postępów. Wręcz odwrotnie. W ciągu ostatniego okresu poprawili jazdę i technikę strzału. Dziś coraz częściej obserwujemy swobodne poruszanie się po lodowisku tej klasy zawodników co Kurek, Olczyk, Jeżak i Gosztyła. Ale w dalszym ciągu hokej w polskim wydaniu jest bezbarwny. Nawet czołowe drużyny grają w większości bezmyślnie. Wówczas gdy należy strzelać zawodnicy szukają partnerów, w innych sytuacjach decydują się na strzał. Także gra pod własną bramką nastręcza im nie lada kłopotów. Rzadko stosuje się wyłapywanie krążka i tzw. dublet bramkarza.

IMPROWIZACJA

Siła polskiego hokeja polega na razie na improwizacji. Jeśli wszystko wychodzi wygrywamy nawet z silniejszym przeciwnikiem — tak było z młodzieżową reprezentacją CSR w Łodzi. Kiedy jednak improwizacja zawodzi, mnożą się błędy i „orły" zjeżdżają z boiska pokonane.

I dlatego jest kwestią otwartą, czy zajmiemy 7 czy też 10 miejsce. Wszystko zależeć będzie nie tylko od umiejętności naszych hokeistów, ale też od kompletu sędziów, formy przeciwników itp.

Od mistrzostw dzielą nas niemal godziny i jeszcze nie wiemy jak kapitan związkowy Metternich i trener Gansiniec ustawią reprezentację.

W bramce po kontuzji Wacława wystąpią Pabisz lub Mielcarz. W obronie Chodakowski, i Olczyk, oraz Zawada i Reguła (rez. Skórski). „Piętą Achillesową" jest jak zwykle atak. W I ataku będą grać prawdopodobnie Kurek, Fonfara, Gosztyła lub Zawadzki, w II — Ogórczyk, Wilczak i Małysiak, a w III — Janiczko, Skotnicki, Jeżak. Pod uwagę są także brani K. Bryniarski i Skotnicki.

Czym zakończyć ten niezbyt optymistyczny prognostyk? Chyba tym, że tysiące sympatyków hokeja w Polsce śledzić będą występy naszych reprezentantów w Czechosłowacji. Zdobycie 7 miejsca byłoby — w obecnym układzie sił — naprawdę wielkim sukcesem.

W Pradze na każdym niemal kroku mówi się o zbliżających się mistrzostwach hokejowych świata. Rozważa się szanse poszczególnych drużyn i na mistrza typuje się kanadyjski zespół Belleville McFarlands.

*

Losowanie finałowego turnieju odbędzie się 8 bm. o godzinie 11 w sali recepcyjnej przepięknego hotelu „Internacjonal". W tym 13 piętrowym kolosie zamieszkają wszyscy hokeiści i osoby im towarzyszące. Również w „Internacjonale" zakwaterowani zostaną dziennikarze.

*

Wielką popularnością w stolicy CSR cieszy się doskonały hokeista szwedzki — Tumba Johansson. W jednym z pism praskich zamieszczono wypowiedź członka reprezentacyjnego zespołu Szwecji — Björna, który powiedział: — „Tumba nie jest jeszcze w pełni sił po ostatniej kontuzji, niemniej przyjedzie do Pragi i będzie grał w naszej drużynie narodowej, gdyż nie mamy na jego miejsce godnego następcy".

*

Przeróżne komentarze towarzyszą drużynie fińskiej, która bez szumnych przygotowań postarała się o wielką niespodziankę, jaką jest jej nikła porażka z Belleville McFarlands 1:3.

*

Hokeiści NRF przyjadą do Czechosłowacji własnym autokarem. Ich przyjazd do Ostrawy spodziewany jest 3 bm. (tam grać będą w eliminacjach).

PRASKIE nowinki ... korespondencja własna

Urozmaiconą podróż na mistrzostwa będą mieli reprezentanci Szwajcarii. Z Berna wylecą samolotem do Wiednia skąd udadzą się autokarem do Bratysławy.

*

Radiosłuchacze i telewidzowie w Ameryce będą mieli dokładne relacje z występów swych pupilów. Do komitetu organizacyjnego mistrzostw wpłynęły bowiem zgłoszenia 4 sprawozdawców radia i telewizji amerykańskiej.

*

Odpowiednik polskiego „Totalizatora", „SAZKA" przygotowała dla grających specjalne zakłady na odgadnięcie kolejności drużyn w mistrzostwach. Liczba grających błyskawicznie wzrosła.

*

Na „Zimnym Stadionie" trenuje od kilku dni hokejowa reprezentacja dziennikarzy czechosłowackich, którzy rozegrają spotkanie ze swymi kolegami po piórze z innych krajów. (mm)

TOTEK

WE wczorajszym ciągnieniu Toto-Lotka wylosowano następujące numery: 1, 2, 26, 36, 42 i 44, oraz dodatkowy 33. Na konkurs nadesłano ok. 7.875.000 rozwiązań.

Sezon piłkarski tuż, tuż...

KRAKOWSCY LIGOWCY w pełnej gotowości bojowej

15 marca stadiony piłkarskie w całym kraju zapełnią się znów tysiącami entuzjastów futbolu. Na murawy boisk wybiegną drużyny I i II ligi, aby rozpocząć zmagania o miano najlepszej jedenastki w 1959 r. Nas interesuje najbardziej jaka rola przypadnie w tej walce krakowskim zespołom. Dlatego też przekazujemy Czytelnikom garść szczegółów o piłkarzach naszego grodu i ich przygotowaniach do sezonu.

„WIŚLACY" SĄ JUŻ W DOMU

Przed dwoma dniami powrócili do Krakowa piłkarze „Wisły", którzy bawili dwa tygodnie w Budapeszcie. Gdyby na podstawie meldunków z Węgier oceniać ich formę można by popaść w zbytni optymizm. Wiślacy zremisowali z Dozsą 1:1 oraz nieznacznie ulegli Honwedowi 1:2, a w przekroju obu spotkań — jak wynika z relacji prasy węgierskiej — zasłużyli na zwycięstwa.

Wybitni fachowcy futbolu węgierskiego z kapitanem związkowym — Baroti na czele nie szczędzili Wiśle słów pochwały. Stwierdzili zgodnie że zaskoczyła ich swą grą i uznali krakowian za jedną z najlepszych polskich drużyn jakie ostatnio u siebie gościli.

Przyznam się, że trudno mi wyobrazić sobie grę „wiślaków" w Budapeszcie. Czyżby w krótkim czasie chłopcy z „białą gwiazdą" poczynili tak duże postępy, aby zaimponować wymagającym Węgrom?

Ale nie uprzedzajmy faktów. Sezon i rozgrywki mistrzowskie zbliżają się szybkimi krokami. Zobaczymy jak popiszą się „wiślacy" w pierwszym meczu o ligowe punkty z Polonią w Bydgoszczy i jeszcze wcześniej w towarzyskim spotkaniu 8 bm. ze Stalą w Mielcu.

W chwili obecnej jeszcze nie wiadomo w jakim składzie będzie grać Wisła w najbliższych spotkaniach. Reprezentacyjna jedenastka wyłoniona zostanie z następujących zawodników: bramka — Leśniak, rez. Machowski II i Karczewski, obrona — Snopkowski, Kawula, Budka, Monica, Szymeczko, pomoc — Michel, Morek, Jędrys, Kotaba, Domański, atak — Machowski, Rogoza, Adamczyk, Gamaj, Maniecki, Wł. Kościelny, K. Kościelny, Opoka i Siwek.

W WKS WAWEL JEST „Z CZEGO" WYBIERAĆ

W ubiegłym sezonie zespół wojskowych przeżywał kryzys formy. Do ostatniego spotkania sympatycy klubu żyli w obawach o losy drużyny piłkarskiej. W zbliżającym się sezonie w WKS Wawel powinno być lepiej. Drużyna otrzymała bowiem poważny zastrzyk „świeżej krwi".

Na temat składu ligowej jedenastki i przygotowań do sezonu rozmawiamy z trenerem Wawelu — Arturem Woźniakem.

— Uważam — mówi p. Artur — że piłkarze nasi są nieźle przygotowani do rozgrywek. Przed kilkoma dniami powróciliśmy z obozu w Muszynie, gdzie przebywało 22 zawodników. Główną uwagę zwracaliśmy na kondycję zawodników. Obecnie trenujemy 5 razy w tygodniu.

— Którzy zawodnicy będą brani pod uwagę przy ustalaniu jedenastki?

— Mamy trzech kandydatów do bramki, a to: Szostaka, Soldana i Stefana .Trudno mi dziś powiedzieć, który z nich zadebiutuje w pierwszym spotkaniu. Także do obsadzenia pozostałych pozycji dysponujemy wieloma zawodnikami. Obrona — Kołodziejczyk, Kaszuba, Krzyżanowski i Mazurek. W pomocy będą grać: Grabowski, Krementowski, Gryboś, Leszczosz i Janiak, a w ataku — Siysz, Szola, Grabarz, Kułak, Danielowski, Waśniowski, Muller, Kowalczyk i Wójcik.

NIE ZAPOMNIELIŚMY O WAS...

W gronie ligowych drużyn po raz pierwszy od wielu lat zabraknie piłkarzy Garbarni, która złotymi zgłoskami wpisała się do historii polskiego piłkarstwa. Miejmy jednak nadzieję, że wkrótce zobaczymy ich na powrót wśród czołówki polskiego futbolu.

Obecnie zespół ludwinowski przebywa na obozie w Zakopanem. Pod kierunkiem trenera — K. Finka, 19 zawodników przygotowuje się do rozgrywek w lidze okręgowej. Kierownik drużyny — inż. Borstyn jest zadowolony z postawy swych chłopców i wierzy, że nadchodzący sezon będzie dla nich na pewno pomyślny.

Przy ustalaniu składu będą brani pod uwagę następujący zawodnicy: bramkarze — Stroniarz, Liszka, Kierdaj, obrońcy — Feluś, Konopka, Bożek, Rogoda, Wetniak, pomocnicy — Bieniek, Bomba, Kucharczyk, Kurek, napastnicy — Kucharski, Jasiówka, Browarski, Glajcar, Grabowski, Karpiel, Kwiatkowski.

J. FRANDOFERT
K. STAROWICZ

P.S. O przygotowaniach do sezonu II-ligowej Unii Tarnów poinformujemy naszych Czytelników w jednym z najbliższych numerów „Echa".

Zwycięstwo koszykarek AZS

WCZORAJSZY mecz o mistrzostwo II ligi koszykówki kobiet, rozegrany pomiędzy zespołami AZS Kraków i AZS Toruń, był dla krakowianek spotkaniem o niesłychanej wadze, bowiem porażka skazywała akademiczki na spadek z II ligi.

Spotkanie toczyło się przy stałej przewadze zespołu krakowskiego, który rozegrał ten mecz z dużą ambicją i poświęceniem, wygrywając 56:42 (32:15). Najwięcej punktów dla zwycięzczyń uzyskały: Pauli 22, Nawrocka 15 i najlepsza zawodniczka zespołu krakowskiego — Płazińska 11. W zespole toruńskim najlepiej strzelała Sowińska (24). Sędziowali pp. Sygut i Truszak (Kielce). (jl)

Na zapaśniczej macie

W DOMU SPORTU w Bieżanowie walczyli wczoraj zapaśnicy o mistrzostwo II ligi. W spotkaniu z Posnanią zawodnicy Bieżanowianki ponieśli porażkę 5:11, a z warszawską Skrą wywalczyli remis 8:8. Pojedynek Posnanii ze Skrą zakończył się również remisem 8:8.

Relacja z Budapesztu

Atak Cracovii jeszcze nie skrystalizowany

JUŻ dwutygodniowy pobyt na obozie w Budapeszcie, jak również rozegrane dotychczas na Węgrzech spotkania, pozwalają na wysnucie pewnych spostrzeżeń, co do formy i umiejętności piłkarzy Cracovii. Na ten temat rozmawiamy z trenerem drużyny krakowskiej — Michałem Matjasem.

— Jak Pan ocenia pobyt piłkarzy w stolicy Węgier?

— Ocena nie jest łatwa. Nie ma tu idealnych warunków jeśli chodzi o przygotowanie kondycyjne — szkoleniowe drużyny. Nie wynika to bynajmniej z winy gospodarzy, starających się stworzyć nam najlepsze możliwości pobytu. Pewną niedogodnością jest duża odległość boiska od miejsca zamieszkania. Pokaźna ilość rozgrywanych spotkań pozwala wprawdzie na zgranie zespołu oraz wypróbowanie nowych koncepcji, ale wymaga ostrożnej pracy.

— Wiem, że z chwilą objęcia funkcji trenera w Cracovii, jak również z uwagi na wielu nowych zawodników, którzy zasilili drużynę, nie mógł Pan mieć jakiegoś w pełni ustalonego składu zespołu, lecz musiał Pan pracować niemal nad wszystkimi formacjami. Czy obecnie jest już jakaś koncepcja dotycząca zestawienia drużyny?

— Postawiłem sobie kilka koncepcji. Sprawdzamy je obecnie praktycznie. Na razie mam skrystalizowane zdanie co do formacji defensywnych. W bramce Michno i Sztuka. Zarówno Michno w meczu z Ferencvaros, jak i Sztuka w spotkaniu z EVTK, należeli do najsilniejszych punktów naszego zespołu.

W obronie: Malarz — wykazujący dużo lepszą grę na tej pozycji aniżeli w pomocy; Durniok — doskonale nadający się na stopera, zrównoważony, dojrzały taktycznie, pewny w ocenie sytuacji; Gołąb — który swą grą bardzo miło mnie zaskoczył. W dotychczasowych rozegranych meczach okazał się jednym z najrówniejszych i najlepszych zawodników.

Pomoc: Konopelski. Początkowo został on wstawiony na obronę, gdzie nie zdał egzaminu. W następnym meczu z Ferencvaros, jako pomocnik był jednym z najlepszych na boisku. Przy wyrugowaniu pewnych naleciałości, może okazać się w pełni wartościowym piłkarzem, bojowy, odważny. Drugi był Kęcki, który jeśli pozbędzie się zbyt długiego przetrzymywania piłki, przyspieszy szybkość w rozgrywaniu piłki, to przy swych umiejętnościach technicznych, może być wartościowym pomocnikiem. Szymczyka typuję jako pełno-wartościowego pomocnika. Który z piłkarzy zrobi mu miejsce w drużynie tego przewidzieć nie można.

Z zestawieniem ataku będzie największa trudność. Przybycie pod koniec trwania obozu Pasternaka, bez przygotowania kondycyjnego w kraju, dyskwalifikacja Marciniaka, który nie może rozgrywać mistrzowskich spotkań do końca marca, choroba Fudaleja, nie pozwalają na wypróbowanie wszystkich możliwości.

Z obserwacji dotychczasowych spotkań rysuje się następujące zestawienie ataku (od prawej): Krasny, Jarczyk, Manowski, Satora lub Pasternak, — jeśli popracuje nad kondycją oraz Kasprzyk. Na rezerwie przewiduję Procaka, Bombkę i Marciniaka.

— Czy uważa Pan, że losowanie rozgrywek mistrzowskich jest korzystne dla drużyny?

— Bardzo niekorzystne, ponieważ w pierwszych trzech meczach spotykamy się z najsilniejszymi zespołami, w tym w dwu wypadkach będziemy grać na wyjeździe.

Rozmawiał: A. ŚLUSARCZYK

3 MARCA | **Wtorek Kunegundy**

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Przebłyski wiosny

Ostatnie słoneczne dni zachęciły krakowian do spacerów. Na ulicach, Plantach i bulwarach wiślanych aż roi się od dorosłych i dzieci, obserwujących pierwsze przebłyski wiosny.

Najbardziej jednak widać je w Ogrodzie Botanicznym. Tu wyjrzały już z ziemi i zakwitły pierwsze zwiastuny wiosny — śnieżyczki i eranthis. Także krzewy leszczyny okrywają się kwieciem. W szklarniach kwitną storczyki.

(waś)

Przygotowania do 40 rocznicy Akademii Górniczo-Hutniczej

Akademia Górniczo-Hutnicza w roku bieżącym obchodzić będzie jubileusz 40-lecia swego istnienia. Sama rocznica przypada na dzień 1 października br. — obecnie trwają przygotowania do niej.

Program jubileuszowego obchodu przewiduje zjazd międzynarodowy, podczas którego wygłoszonych zostanie wiele odczytów. Również planowane są posiedzenia naukowe oraz wydanie bibliografii prac naukowych od początku powstania uczelni. Stworzenie tej cennej pozycji stanowi jak najbardziej słuszne przedsięwzięcie. W okresie jubileuszowym wszelkie skrypty, książki i zeszyty naukowe ukażą się z odpowiednim nadrukiem; wydana zostanie również książka pamiątkowa. Występy artystyczne oraz mecze studentów AGH z kolegami innych uczelni tego typu — to inna jeszcze forma obchodu.

Oddzielny rozdział stanowić będzie wystawa, która zobrazuje dorobek naukowy i rozwój poszczególnych katedr w okresie istnienia Akademii. Zadaniem jej jest plastyczne przedstawienie roli uczelni oraz współzależności katedr. Jak wiadomo bowiem, zakres zainteresowań naukowych katedr obejmuje cykl począwszy od rozpoznania surowca przez eksploatację do jego przerobu.

Wystawa ta stanie się zaczątkiem projektowanego przy AGH muzeum, którego koncepcję opracowuje kier. katedry historii techniki prof. inż. Mieczysław Radwan. Na podstawie plansz, fotografii, makiet, modeli a niekiedy i oryginałów problemy, zilustrowane na wystawie, uwypuklone zostaną w muzeum z punktu widzenia dynamiki historycznej. Oczywiście nie będzie ono konkurować z muzeami techniki nastawionymi na masowego odbiorcę. Przeznaczone dla fachowców i młodzieży studiującej w pewnych dniach udostępnione będzie również szerszemu ogółowi.

Niektóre gałęzie techniki posiadają u nas piękne tradycje. Niestety brak jest olbrzymiej większości dokumentów dotyczących ich historii. Wiele zostało zniszczonych lub zagubionych podczas działań wojennych. Stwarza to dodatkowe trudności i pociąga za sobą cały łańcuch wnikliwych badań. (bp)

Najładniejsza wystawa przy ul. Floriańskiej

W tych dniach nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na najładniejsze wystawy sklepowe w Krakowie. Pierwsze miejsce przypadło w udziale wystawie sklepu z obuwiem przy ul. Floriańskiej 28 (dekoratorzy: E. Olszak i J. Dynda). Drugie miejsce — wystawa Centralnych Piwnic Win Importowych, ul. Sławkowska 13 (dekorator: Krystyna Łukasiewicz); trzecie miejsce — wystawa sklepu tekstylnego przy Rynku Gł. 13 (dekorator: Izabella Chmielińska). (lov)

„Echo" pomogło

Na przystanku autobusowym linii 102 przy pętli „zerówki" w „Cichym Kąciku" ustawiono przed kilku dniami nową poczekalnię, osłoniętą z trzech stron ścianami i odpowiednio „zadaszoną", w miejsce poprzedniej wspartej tylko na słupach. Tak więc prośba naszych Czytelników, przekazana za pośrednictwem redakcji „Echa", została wreszcie przez MPK zrealizowana. W imieniu Czytelników — dziękujemy!

(wl)

Ul. Wiślna w remoncie

Ul. Wiślna na całej swej długości rozkopana. Pracują tu załogi dwóch przedsiębiorstw: Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego. Pierwsze — przygotowuje teren pod budowę nowej ulicy, drugie — układa nowe rury wodociągowe i wykonuje nowe podłączenia do sąsiednich budynków.

Ostatnio MZUiM ułożył krawężnik i przystąpił do budowy chodników, aby ułatwić przechodniom przejście. Po zakończeniu prac kanalizacyjnych, będzie można przystąpić do budowy nawierzchni. Po remoncie ul. Wiślna będzie miała szersze niż dotąd chodniki i asfaltową nawierzchnię. Prace zostaną zakończone prawdopodobnie w kwietniu.

Jeszcze w tym kwartale MZUiM przystąpi do poważnej inwestycji tj. przebudowy ul. Straszewskiego gdzie ulegnie zmianie linia tramwajowa i jezdnia. (waś)

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Popas króla jegomości". — MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Stracone zachody miłości". KAMERALNY: 19.15 „Huragan na Caine" (przedst. zamkn.). — ROZMAITOŚCI: 19.15 „Szklanka wody" (przedst. zamknięte). RAPSODYCZNY: 17 „Dzieje Tristana i Izoldy". GROTESKA: 16 „Gulgnol w tarapatach". TEATR 38 — 20.15 „Zmarnowane życie". KLUB ZZK, MUZYCZNY, KOLEJARZA — nieczynne. KABARET „KUNDEL" — 17.30 — kawiarnia „Feniks".

Kina

APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 Panna Julia" (szwedz.) UCIECHA: 15.45, 18, 20.15 „Kobieta w oknie" (USA). — SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Czarujące istoty" (fr.). — WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Minuta zwierzeń" (fr.). — WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Natalia" (fr.-wł.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Gorzkie zwycięstwo" (fr.). WRZOS: 15.30, 18, 20.15 „Piękna tancerka" (fr.). — KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Marianna moich marzeń" (fr.). ŚWIT: 15.45, 18, 20.15 „Stracone złudzenia" (ang.). MAŁA SALA ŚWITU: 15, 17, 19.15 „Dwa zeznania" (węg.). — ŚWIATOWID: 15.45, 18, 20.15 „Zakazany owoc" (fr.). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Dwoje z wielkiej rzeki" (pol.). — ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Bezkresne horyzonty" (fr.). MIKRO: 17, 19.30 „Przygody Pata i Patachona" (duń.). — ROTUNDA: 16, 18, 20 „Bohaterka dnia" (wł.). DOM ŻOŁNIERZA: 17, 19.30 „Intruz" (USA). KULTURA: 20 „Jutrzenka" (fr.).

Telewizja

Na środę: godz. 15.30: „Teatrzyk dla przedszkolaków". 17: Filmy rysunkowe dla dzieci. 18.30: „Dwory" report. 19: Film. 19.30: Dziennik. 20: Program publicystyczny. 20.55: Teatr Telewizji Łódzkiej: „Żywot Józefa".

UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 10—13). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe" (9—16). DOM MATEJKI: „Prace uczniów Matejki" (10—14.45). DOM SZOŁAYSKICH: „Galeria malarstwa i rzeźby" (10—15).

Dyżury

CHIRURGICZNY: Kopernika 40. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Kopernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRUŹLICZY: mężczyźni: Prądnicka 80, kobiety: Skawińska 8. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. — NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki

Rynek Główny 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1: Nowa Huta: Ludowego Wojska Polskiego 33.

Radio

na wtorek, 3 bm.:

Godz. 16.45: Dziennik. 17.10: Koncert rozrywkowy. 17.50: Koncert życzeń. 18.25: „O problemach młodzieży". 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Kropka, ale nie koniec". 19.30: Koncert Chóru PR. 19.50: Radio — reklama. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Kronika sportowa. 20.40: Fryderyk Flotow: „Marta" — opera. 22.50: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

na środę, 4 bm.:

Godz. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio — reklama". 7.30: Dziennik. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka ludowa. 9.10: Gra Zespół „Albatros". 9.40: „Hetmanka wielka koronna". 10.00: Utwory Haendla i Bacha. 10.45: „Pomnik bohatera" opow. 11.00: Pogodne melodie. 12.04: Wiadomości. 12.35: Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa". 15.00: Wiadomości. 15.15: Pieśni kompoz. polskich. 15.30: „Błękitna sztafeta". 16.00: Program z Rzeszowa.

Z kroniki MO

W Zakopanem dokonano włamania do kiosku PSS nr 60, skąd skradziono czekoladę, żyletki, papierosy i inne towary. W wyniku natychmiastowego pościgu sprawcy zostali ujęci. Są nimi: 21-letni Zygmunt Lewandowicz z Nowego Bytomia, pracownik kopalni Wanda-Lech, 22-letni Zygmunt Ozga z Bogucina pow. Kozimiec nigdzie ostatnio nie pracujący oraz 21-letni Feliks Kowalczyk z Witnicy pow. Gorzów Wielkopolski. Nakazem prokuratora włamywacze zostali aresztowani, dochodzenia prowadzi Komenda Miasta MO w Zakopanem.

*

Komenda Powiatowa MO w Chrzanowie ujęła Władysława Mazura lat 23 zam. w Kobylanach pow. Kraków, który dokonywał systematycznych kradzieży na szkodę osób prywatnych. M. in. udowodniono mu kradzież 11 rowerów. Mazur był już uprzednio karany sądownie za tego rodzaju przestępstwa, obecnie został aresztowany.

*

Posterunek MO w Rajczy pow. Żywiec zatrzymał Wiktorię Cokat, zam. w Rycerce Górnej, przy której znaleziono 262 zamki błyskawiczne wartości około 5 tys. zł. Ustalono, że zamki pochodzą z przemytu z Czechosłowacji.

(mal)

Konkurs - ankieta trwa!

Życzenia klientów pod adresem PDT

Już 2 tys. odpowiedzi wpłynęło na konkurs-ankietę, zorganizowaną przez redakcję „Echa Krakowa" i Powszechny Dom Towarowy. Ponieważ czwarte pytanie ankiety dotyczy uwag klientów w zakresie zarówno obsługi jak i innych ulepszeń w Domu Towarowym, przeto temu właśnie zagadnieniu pragniemy poświęcić dzisiaj trochę uwagi. Otóż najliczniejsze postulaty, wysuwane przez klientów pod adresem Krakowskiego PEDETU dotyczą.

- Budowy nowoczesnego gmachu dla PDT
- Jaśniejszego oświetlenia wnętrza
- Lepszego ogrzewania parteru w okresie zimowym
- Pakowania towarów w papier lub w torebki
- Poszerzenia ratalnej sprzedaży
- Zaopatrzenia PDT w większy asortyment płyt z polskimi nagraniami
- Uruchomienia kawiarni na III p. Domu Towarowego
- Powiększenia asortymentu kretonów
- Wprowadzenia zasady, by atrakcyjne towary sprzedawano po godz. 16-ej.
- Ozdobienia zewnętrznej strony budynku PDT dużą reklamą neonową.

Notatnik krakowski

Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odbędzie się dziś o godz. 17 w Bibliotece Publicznej przy ul. Franciszkańskiej 1, II p.

Na temat refleksji o humanizmie w medycynie — mówić będzie jutro w środę o godz. 19 w II Klinice Chor. Wewn. przy ul. Kopernika 15 — prof. dr Mikułowski.

Uwaga! Eliminacje miejskie VI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego rozpoczną się 11 marca w Krakowskim Domu Kultury przy Rynku Gł. 27. Termin zgłaszania uczestników w kategorii amatorów upływa w dniu 5 marca. Informacji, związanych z konkursem, udziela Wydział Kultury RN, Plac Wiosny Ludów 3/4, pokój 220.

Przypominamy, iż jutro w Klubie Literackim przy ul. Krupniczej 22 odbędzie się wieczór jubileuszowy Antoniego Waśkowskiego. Początek godz. 18.

„Wieczór poezji Polski walczącej" odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 17 w szkole przy ul. Grochowskiej 22.

„Cracovia citta italianissima" oto tytuł odczytu, który wygłosi dziś (w języku włoskim) w KDK o godz. 18 — B. W. Schönborn.

Dziś o godz. 19.15 odbędzie się w Teatrze Rapsodycznym dyskusja na temat przedstawień zaprezentowanych podczas przeglądu dorobku tego teatru.

Nowi dyrektorzy KZG-Wschód

Jak już informowaliśmy przewodniczącym Prez. DRN Stare Miasto wybrany został Klemens Obłudek dotychczasowy dyrektor KZG Wschód. Stanowisko dyrektora KZG Wschód objął ostatnio Zygmunt Kuśnierkiewicz, zaś dyrektorem d/s handlowo-produkcyjnych został Marian Tomczyk, dotychczasowy kierownik restauracji „Żywiec".

O wiośnie trzeba myśleć już w zimie. W myśl tej słusznej zasady Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Krakowie zorganizowało „wiosenne targi" odzieży, produkowanej przez Spółdzielnię im. Dzierżyńskiego w Krakowie i Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Nabywcą był jednak nie bezpośredni odbiorca, lecz detalista z Krakowa i województwa. Innowacją tej imprezy był fakt, że prezentacja płaszczy i kostiumów damskich odbywała się nie jak to dotychczas bywało — na wieszakach, lecz na żywych modelach. Skutek okazał się zbawienny. Cały zapas prezentowanej przez WPHO odzieży tj. około 2.500 płaszczy i 1.500 kostiumów został zakupiony przez detalistów z Krakowa i terenu. Płaszcze i kostiumy uszyte zostały według wymagań bieżącej mody. Drugą ważną zaletą była cena, wahająca się między 500 a 1.600 złotych.

Fot. J. Lewicki

Wiosenne targi

Zmarła najstarsza aktywistka Ligi Kobiet

Ostatnio w Krakowie zmarła 100-letnia Magdalena Lipka, zam. przy ul. Augustiańskiej 22. Prawie do końca swego życia była ona aktywną działaczką na terenie zarządu dzielnicowego LK w Starym Mieście.

(waś)

Do 30 kwietnia zakończy się likwidowanie zaległości w świadczeniach rentowych

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa omawiano m. in. sprawę bardzo istotną, bo dotyczącą przebiegu wypłacania rent.

C—7

Jak wiemy, w połowie ub. roku na wydziały zatrudnienia i spraw socjalnych nałożono obowiązek przeliczenia wszystkich pobieranych rent według nowych obowiązujących przepisów. Dla krakowskiego wydziału zadanie było o tyle niełatwe, że przy braku odpowiedniej ilości pracowników należało uporać się nie tylko z przeliczeniem starych rent, ale załatwiać równocześnie bieżące podania o nowe renty.

W październiku ub. roku w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium RN m. Krakowa było 2.880 nie załatwionych wniosków o świadczenia rentowe. Do 1 lutego br. ilość ich zmniejszyła się do 1645 spraw. Do 30 kwietnia br. wszystkie zaległości zostaną już zlikwidowane i wydział będzie mógł zająć się tylko pracą bieżącą. (lov)

—o—

W kilku wierszach

Krakowskie Zakłady Garbarskie zdobyły pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym w II kwartale ub. roku. W związku z tym otrzymały one sztandar przechodni, a wyróżniający się pracownicy dyplomy i nagrody.

Notatki filmowe

„Kobieta w oknie"

Film ma sporo cech sympatycznych, tak że można bez przesady stwierdzić, że ta „Kobieta" (w oknie) wcale się nie postarzała mimo upływu 15 lat. Trzeba bowiem wiedzieć, że ten amerykański kryminał reżyserowany przez wybitnego reżysera niemieckiego Fritza Langa, autora arcydzieł z okresu filmu niemego „Nibelungi" i „Metropolis", a także antyfaszystowskiego filmu „Jestem niewinny"—powstał jeszcze w 1944 r.

Oczywiście „Kobieta w oknie" nie ma nic wspólnego z tymi ambitnymi dziełami, jest po prostu lekką historyjką rozrywkową, o ile ktoś jest w stanie uznać za rozrywkę takie rzeczy jak transportowanie zwłok starszego, nerwowego pana, zadziobanego dość precyzyjnie nożyczkami przez poczciwego profesora, perypetie z truciznami, parę efektownych szantażyków i tak dalej. Jeśli lubicie takie rzeczy, to film będzie się Wam podobał, łaskocze bowiem nerwy w sposób przyjemny, najprzyjemniejszy jednak w naprawdę niespodziewanym zakończeniu.

Sympatyczny jest też w tym filmie — może przede wszystkim — znany dobrze i pamiętany przez kinomanów co najmniej średniego pokolenia wykonawca głównej roli Edward Robinson. Może zresztą dlatego szczególnie sympatyczny, że postać tego profesora pomyślana była w scenariuszu zabawnie i inteligentnie, a i reżyseria historię starszego i poważnego pana, który nagle wmieszał się przypadkiem w tzw. „przygodę" i związane z nią przykre konsekwencje potraktowała bardzo kulturalnie, bez grożącej na każdym kroku wulgaryzacji. (rob)

W DNIU 1 MARCA 1959 r. ZMARŁ NAGLE

STANISŁAW ANDRZEJ MARCZEWSKI

mgr inż. mechanik, Dyrektor Biura Projektów Przemysłu Naftowego w Krakowie, b. Dyrektor Centralnego Biura Aparatury Chemicznej w Krakowie, b. Prezes Oddziału SIMP w Krakowie, członek i założyciel wielu organizacji społecznych, oficer W. P. odznaczony Krzyżem Walecznych, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień koncentracyjnych obozów hitlerowskich, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Polski Odrodzonej.

W Zmarłym tracimy zasłużonego Dyrektora i Kolegę a Przemysł Chemiczny wybitnego specjalistę i organizatora.

Pogrzeb odbędzie się **w dniu 4 III 1959 r. o godz. 14 na Cmentarzu Zwierzynieckim.**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła na Salwatorze w Krakowie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

PRACOWNICY BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO w KRAKOWIE.

15.000 widzów na Torkacie

echo SPORTOWE

Amerykanie o klasę lepsi

Polscy hokeiści przegrali 1:5

Pabisz ratuje nas od wyższej porażki

WCZORAJ na Torkacie rozegrano międzypaństwowe spotkanie hokejowe Polska—USA. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Amerykanie, wygrywając 5:1 (2:1, 2:0, 1:0).

Bramki zdobyli: dla USA — Johnson w 4 min. Bill Cleary w 17 i w 27 min., Bob Cleary w 28 min. i Olson w 57 min.; dla Polski — Jeżak w 19 min. Sędziowali: Bartosek (CSR) i Wujek (Polska). Widzów 15 tys.

USA: Mc Cartan, Newkirk, Owen, Mc Vey, Westby, Johnson, Meredith, Bob Cleary, Grazia, Budg, Bill Cleary, Olson, Wiliams, Turk.

POLSKA: Pabisz, Chodakowski, Olczyk, Reguła, Skórski, Gosztyła, Zawadzki, Kurek, Jeżak, Skotnicki, Janiczko, Małysiak, Wilczek, Ogórczyk, Fonfara, Zawada.

WŚRÓD 15 tysięcy widzów zebranych wczoraj na Torkacie panowały rozbieżne opinie na temat gry zamorskich hokeistów, ich stylu i walorów. Zastanawiano się czy przy uniknięciu kardynalnych błędów naszej obrony, z których padły aż 4 bramki, Polska mogłaby pokusić się o zwycięstwo.

Wszyscy jednak musieli zgodnie stwierdzić, że poniedziałkowy przeciwnik naszej drużyny to zespół o wysokiej, nie oglądanej od lat na naszych lodowiskach klasie, którego podstawowe walory to kolosalna szybkość, świetne krycie i nieustępliwość w walce o krążek. Ta ostatnia cecha, niestety w II i w III tercji przeradzała się w szereg niedozwolonych i nieprzepisowych starć, podczas których w większości wypadków poszkodowanymi byli nasi zawodnicy.

Twardy i nieustępliwy styl walki zademonstrowany przez gości, miał jednak i dobrą stronę dla naszego zespołu, któremu przyjdzie walczyć w podobnych warunkach na rozpoczynających się już za kilka dni mistrzostwach świata.

Najlepszy gracz USA napastnik Johnson (zresztą odsiadujący trzykrotnie na „ławce kar") — to rasowy hokeista, mający „w jednym palcu" wszelkie arkana kunsztu hokejowego. Tuż za nim w ocenie kroczą bracia Bill i Bob Cleary, bramkarz Mc Cartan i rutynowany napastnik Meredith. Jednym z poważniejszych mankamentów gości to skłonność do indywidualnych zagrań.

Na tle silniejszego od siebie przeciwnika, nasza drużyna jako całość nie wypadła źle. Szereg akcji było naprawdę efektownych, niestety brak im było wykończenia. Do najlepszych naszych zawodników zaliczyć należy przede wszystkim bramkarza Pabisza, któremu wysoką notę obniża jedynie fatalnie przepuszczona 3 bramka, ale za kilkanaście wspaniałych interwencji należą się bramkarzowi Podhala duże brawa. W obronie jak zwykle ostoją był Chodakowski, natomiast Olczyk i Skórski stali się bezpośrednimi winowajcami 4 i 5 bramki.

Z ataków najlepiej wypadła trójka: Jeżak, Skotnicki, Janiczko, głównie z uwagi na zespołową, mądrą grę, natomiast na grze I ataku odbiła się ujemnie słabsza w tym dniu forma Kurka i brak środkowego, gdyż ani Zawadzki, ani Fonfara nie zdali egzaminu.

W najbardziej emocjonujące momenty obfitowała 3 tercja, w której Polacy okresami potrafili nawet przeważać, lecz nerwowa gra naszych napastników pod bramką Mc Cartana, nie pozwoliła na poprawienie wyniku.

T. DOBOSZ

◆ Podpatrzone
● Podsłuchane

KIEROWNIK zespołu amerykańskiego p. Weldon Olsen przed meczem oświadczył, że drużyna jego musi wygrać, gdyż jeszcze nigdy nie poniosła kolejno czterech porażek. Przepowiednia się spełniła, po trzech niepowodzeniach w CSR, na Torkacie triumfowali „Jankesi". Poza tym p. Olsen był bliski bezbłędnego odgadnięcia wyniku spotkania. Według niego wynik miał brzmieć 4:1 dla Amerykanów. Przewidujący kierownik pomylił się więc tylko o 1 bramkę.

*

ZESPÓŁ hokeistów USA składa się ze studentów. Wszyscy oni po mistrzostwach świata w Pradze przestają uprawiać hokej, ponieważ kończąc studia poświęcą się pracy zawodowej, mimo że niektórzy z nich jak np. kapitan zespołu — Bob Cleary, mają propozycję przejścia na zawodowstwo.

*

TYLKO pod jednym względem byliśmy wczoraj lepsi od Amerykanów — graliśmy bardziej fair. Nasi zawodnicy odsiedzieli w sumie na ławce kar 8 minut, przeciwnicy natomiast 12 minut.

*

PRODUKCJA polskich kijów hokejowych budzi w dalszym ciągu zastrzeżenia, gdyż w tej „konkurencji" ponieśliśmy porażkę w stosunku 0:2. Wczorajszej gry nie przetrzymały kije Małysiaka i Reguły.

*

W III TERCJI w niemałym kłopocie znalazł się sędzia zawodów p. Bartosek (CSR), który po wydaniu niesłusznej zdaniem Amerykanów decyzji, musiał... uciekać przed Johnsonem. Ten nie spotykany u nas widok wywołał na Torkacie słuszne oburzenie.

K. STAROWICZ

Koszykarki Olszy mistrzyniami

KOSZYKARKI KKS Olszy zakończyły już rozgrywki o mistrzostwo A-klasy, wygrywając w ostatnim swym spotkaniu z Tarnovią 32:17. Warto dodać, iż Olsza nie poniosła w rozgrywkach ani jednej porażki, odnosząc kolejno 12 zwycięstw.

A oto nazwiska zawodniczek, które swoją grą przyczyniły się do zdobycia przez Olszę tytułu mistrzowskiego: **D. Drabówna, I. Drabówna, E. Czupryk, E. Klotzer, E. Kozłowska, E. Lelek, J. Lis, M. Łukaszewska, J. Maciejewicz, W. Sikora, A. Szewczyk, M. Szpyrkowska, I. Twardosz i W. Wiśniewska. Trener inż. E. Hajto, kierownik T. Zyga.**

W chwili obecnej, nowokreowane mistrzynie „pełną parą" przygotowują się do rozgrywek o awans do II ligi. Jak nas zapewniła kapitan zespołu — p. Wanda Sikora, koszykarki Olszy postarają się nie sprawić zawodu sympatykom drużyny i uzyskać upragniony awans. Zadanie nie jest łatwe, toteż gratulując sympatycznym „kolejarkom" mistrzostwa A-klasy, życzymy im powodzenia w dalszych rozgrywkach.

Piłkarze Cracovii w obiektywie red. A. Slusarczyka

ZAMIESZCZAMY drugi serwis zdjęć red. A. Slusarczyka, nadesłanych nam z meczu Cracovii z jedną z najlepszych drużyn węgierskich — Ferencvaros.

Jak zwykle przed meczem pamiątkowe zdjęcie. Do licznych kontaktów piłkarzy biało-czerwonych przybyło jeszcze spotkanie z świetną drużyną Ferencvaros. Oto zawodnicy obydwu drużyn.

Oto jeden z ciekawych fragmentów spotkania Cracovia-Ferencvaros. Węgier Rakosi w pojedynku z krakowianami (od lewej) Durniokiem, leżącym na ziemi Michną, Malarzem i Kasopelskim.

◆

I jeszcze raz Michno w opałach. Bramkarz Cracovii piąstkuje piłkę znad głowy prawoskrzydłowego Orosza. Z prawej Malarz.

Owocnych obrad życzymy sportowcom UJ

JEDNYM z najlepiej pracujących uczelnianych kół sportowych jest koło AZS przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Koło postawiło sobie za cel umasowienie sportu wśród najszerszych rzesz studentów oraz zainteresowanie ich turystyką.

Doroczne spartakiady i wprowadzone niedawno igrzyska studentów pierwszych lat o miano najlepszego wydziału, są poprzedzane wieloma eliminacyjnymi rozgrywkami o charakterze masowym. Imprezy te cieszą się poparciem władz uczelni, i z reguły są rozgrywane o puchar fundowany przez rektora. Imprezy o charakterze turystycznym pozwoliły między innymi zdobyć kołu AZS UJ pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej, za dwutygodniowy spływ kajakowy na Jeziorach Mazurskich.

Działalność sportowców Uniwersytetu nie ogranicza się tylko do samego sportu. Rada koła bacznie czuwa nad właściwym stosunkiem studentów-sportowców do nauki; znikomy procent członków koła rezygnuje ze studiów. Omówieniu działalności i podsumowaniu osiągnięć w okresie ostatniego roku, będzie poświęcone nadchodzące walne zebranie koła.

Życzymy owocnych obrad...

UWAGA
sędziowie siatkówki!

ZEBRANIE szkoleniowe sędziów piłki siatkowej, odbędzie się jutro (tj. w środę) w Klubie Działacza Sportowego przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Początek zebrania o godz. 18.

3 zwycięstwa i 1 porażka waterpolistów Wisły

W TURNIEJU piłki wodnej rozegranym w Bytomiu o nagrodę im. J. Iwanowa Szajniewicza, z udziałem zespołów I i II ligi waterpolowej, krakowska Wisła rozegrała 4 spotkania, przegrywając tylko jedno i odnosząc trzy zwycięstwa.

Wiślacy pokonali KSZO Ostrowiec (I liga) 3:2, Pafawag Wrocław (II liga) 4:3 i Gwardię Katowice (I liga) 5:4. Jedynej porażki doznali krakowianie z poznańską Olimpią 1:5.

Sukces waterpolistów Wisły jest tym cenniejszy, iż od dłuższego już czasu nie przeprowadzają oni treningów i do Bytomia wyjechali zupełnie nieprzygotowani do tak ciężkich bojów.

W KILKU WIERSZACH

WE WROCŁAWIU rozpoczął się turniej szermierczy juniorów Węgier i Polski. Pierwszą konkurencję — floret kobiet, wygrała Węgierka Szabo.

*

PIŁKARZE bydgoskiej Polonii przegrali w Constanzy (Rumunia) z I-ligowym Farulem 1:2.

*

W NOWYM JORKU na turnieju tenisistów zawodowych Hoad odniósł już drugie w br. zwycięstwo nad Gonzalesem w 3 setach.

*

HOKEIŚCI NRF zwyciężyli reprezentację Norwegii 5:4.

*

NA MISTRZOSTWACH narciarskich USA w konkurencjach klasycznych (w obsadzie międzynarodowej), bieg na 15 km wygrał Kołczin (ZSRR) — 53.10,7 min., a konkurs skoków — Fin Koerkkinen — skoki 88,3 i 84,7 m, nota 224,0 pkt.

90)

EARL DERR BIGGERS ZAKURTYNA

— Nic na to nie mogę poradzić — odpowiedziała rezolutnie dziewczyna. — Powiedziałam prawdę.

— Niech i tak będzie. Chcę teraz pomówić z panią o następnym wieczorze. O tym, kiedy zamordowano sir Fryderyka. Pani była tego wieczora w biurze, tak?

— Tak, proszę pana. Chociaż — musiałam chyba wyjść zanim... zanim się to stało.

— Skąd to pani wie?

— Nie wiem na pewno. Tak tylko przypuszczam...

— U mnie nie ma żadnych przypuszczeń — warknął Flannery.

— Ma powody, aby przypuszczać, że wyszła zanim dokonano zabójstwa — wtrącił Kinsey. — Nie słyszała żadnych strzałów.

Flannery odwrócił się do niego gwałtownie.

— Słuchaj pan, jeżeli będę chciał się czegoś od pana dowiedzieć, sam się zapytam! — Znowu zwrócił się do dziewczyny.

— Nie słyszała pani strzałów?

— Nie, proszę pana.

— I nie spotkała pani nikogo w hallu, wychodząc?

— Ja... ja...

— No? Niech no pani mówi!

— Chciałabym zmienić poprzednie zeznanie w tym punkcie.

— Ach, tak?

— Tak. Rozmawialiśmy o tym z panem Kinseyem i on jest zdania, że postąpiłam niesłusznie, mówiąc, że... że...

— Chciała pani powiedzieć, kłamiąc?

— Ale to dlatego, że nie chciałam być w to zamieszana — broniła się panna Barr. Już sobie wyobrażałam siebie jako świadka w sądzie — i myślałam, że... zdawało mi się, że...

— Że nie będzie pani mogła nam nic pomóc? Moja panno to poważna sprawa! Mogę panią zamknąć...

— Ooo, ale jeżeli odwołam zeznania? Jeżeli powiem teraz prawdę?

— No, to jeszcze zobaczymy. Ale jedno niech będzie jasne — że tym razem będzie pani mówiła prawdę. A więc widziała pani kogoś w hallu?

— Tak. Miałam już wyjść z biura i otworzyłam drzwi, kiedy nagle przypomniałam sobie, że nie wzięłam parasolki. Wróciłam więc, ale w tej chwili zauważyłam przy windzie dwóch mężczyzn.

— Widziała pani dwóch mężczyzn. Jak wyglądali ci mężczyźni?

— Jeden... jeden z nich to był Chińczyk.

Flannery drgnął zdziwiony.

— Chińczyk... Ale chyba nie ten obecny tu pan Chan?

Charlie uśmiechnął się.

— O, nie — ciągnęła dziewczyna. — To był jakiś starszy Chińczyk. Rozmawiał z wysokim szczupłym panem. Z panem, którego fotografie widziałam w pismach.

— O, widziała pani jego fotografię w pismach! Jak się nazywa?

— Nazywa się pułkownik John Beetham i jest zdaje się podróżnikiem.

— Aha — Flannery wstał zaczął się przechadzać po pokoju.

— Widziała pani, jak Beetham rozmawiał w hallu z jakimś Chińczykiem, zanim zabito sir Fryderyka? A pani wróciła po parasolkę?

— Tak, a kiedy znowu wyszłam, już ich nie było.

Co więcej?

— Chyba już nic.

— Niech pani się dobrze namyśli. Już raz zataiła pani prawdę.

— Nie zeznawała pod przysięgą — zaprotestował Kinsey.

— Co z tego? Utrudniła nam pracę — a to nie żarty. Ale skłonny jestem przymknąć na to oczy, skoro w końcu zdecydowała się powiedzieć prawdę. Mogą państwo odejść. Być może, będę was jeszcze potrzebował.

Młoda para wyszła. Flannery podniecony chodził po pokoju.

— Nareszcie coś mam! — zawołał — Beetham! Dotychczas mało mu poświęcałem uwagi, ale teraz to nadrobię. Beetham bezpośrednio przed morderstwem rozmawiał z jakimś Chińczykiem. A wszyscy sądzili, że jest na górze i puszcza swoją latarnię magiczną. Chińczyk — rozumie pan? A te pantofle pochodzą z Chińskiej Ambasady. Do pioruna! Wszystko zaczyna się wyjaśniać.

— Jeżeli wolno mi się domyślać — rzekł Chan — zamierza pan teraz...

— Zabrać się do pułkownika Beethama. Powiedział pannie Morrow że nie wychodził z pokoju na górze. Jeszcze jeden kłamca i tym razem człowiek bardzo wybitny!

(Dalszy ciąg nastąpi)